Nr. 107. Środa, 12 Maja 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 36 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Stanisława Steinera, starszego lekarza salinarnego w Wieliczce, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Wieliczce.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Bronisława Komornickiego, z Żydaczowa do Peczeniżyna.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że projekt alternatywy skanalizowania Wisły pod Krakowem i Podgórzem wraz z wykazami gruntów, które mają być wywłaszczone, będzie wyłożony stosownie do postanowień § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30 oraz § 7 rozporządzenia Ministerstwa handlu z 23 kwietnia 1903 Dz. u. p. nr. 90, w magistracie miasta Podgórza, począwszy od 11 maja 1909 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi budowy i zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w powyższych 14 dniach na ręce starostwa w Podgórzu lub na miejscu przy rozprawie komisyjnej, której termin będzie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 maja.

Rada państwa.

P. Minister handlu wniósł do Izby nowy projekt ustawy o handlu domokrążnym.

Izba posłów uchwaliła już wprowadzić taką ustawę, ale z powodu zawarcia ugody austro-węgierskiej niektóre jej postanowienia muszą być zmienione, ponieważ ugoda nadaje obu Państwom zupełną autonomię co do uregulowania handlu domokrążnego. P. Minister proponuje zmianę § 29, według której domokrążcom z kilku komitatów węgierskich wolno byłoby prowadzić handel domokrążny w Austryi, ale pod tym warunkiem, że rząd węgierski dozwoli handlu domokrążnego domokrążcom z Austryi na Węgrzech, a mianowicie z koronkami, owocami południowymi, wyrobami z drzewa i tkackimi. Następnie proponuje P. Minister zmianę § 12, według której każdej gminie przysługiwałoby prawo handlu domokrążnego.

*

Komisya budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad etatem Ministerstwa handlu.

P. Mastalka, jako sprawozdawca działu budowy dróg wodnych, wniósł następującą rezolucyę: Z powołaniem się na rezolucye, uchwalone przez Izbę posłów w dyskusyi budżetowej w latach 1907 i 1908, a w których żądano potrzebnych kredytów na zupełne zbudowanie kanałów, wzywa się Rząd, aby wraz ze sprawozdaniem, które przygotowuje w przedmiocie kanałów, przedłożył także projekt ustawy o wyznaczeniu środków na zupełne wybudowanie dróg wodnych, a mianowicie drogi Mołdawa-Łaba i kanału Dunaj-Odra-Wisła z Wiednia do Krakowa. Po zapewnieniu pokrycia całości kosztów budowy tych dróg wodnych, roboty nad Łabą i Mołdawą powinny być dalej energicznie prowadzone, jakoteż ma być natychmiast rozpoczęta budowa kanału Dunaj-Odra-Wisła.

Następnie przemawiali sprawozdawcy innych działów, poczem rozpoczęła się dyskusya, w której br. d'Elwert wniósł rezolucyę, aby zbudowano także odgałęzienia kanału Wiedeń-Dunaj-Wisła z Przecławia (Lundenburg) do Berna. Mowca domagał się prócz tego polepszenia płac służby pocztowej i podwyższenia prowizyi trafikantów za sprzedaż znaczków pocztowych z 1 prc. na 3 prc.

Po przemówieniach pp. Steinwendera, Onciula i Żytnika, obrady przerwano. Następne posiedzenie we środę o godz. 10 przed południem.

*

Z dwu przeciwnych obozów ozwały się dwa nowe głosy o sprawie językowej.

Poseł Pacak w mowie wygłoszonej przed wyborcami w Chrudimie, oświadczył, że Czesi pod żadnym warunkiem nie chcą dopuścić do dyskusyi nad przedłożeniami językowemi Rządu. Podobna sprawa może być załatwiona tylko wprost między Czechami a Niemcami, a przykład tego dali Włosi i Chorwaci w Dalmacyi. Był czas za rządów dr. Koerbera, kiedy mało co brakowało, a byłoby przyszło do zgody między Niemcami a Czechami w sprawie języka we władzach autonomicznych.

Obowiązkiem Rządu — zakończył rzecz swą dr. Pacak — jest podczas przerwy między obecną sesyą a jesienną stworzyć podstawy do porozumienia między obu narodami.

Deutschnationale Corr. nawiązując do sprawy reformy podatkowej, przypomina, że kraje żądają, aby Państwo objęło na siebie połowę płac nauczycieli ludowych i inne ciężary szkolne, co wyniosłoby 50—60 milionów kor. Nie sprzeciwiając się w zasadzie tej myśli zauważa wszakże Korespondencya, że jeżeli Państwo obejmie te ciężary, to musi wywierać także większy, niż dotąd, wpływ na szkolnictwo. Przedewszystkiem język niemiecki we wszystkich szkołach ludowych w całej Austryi musi być językiem obowiązkowym. Niemcy, wedle *Deutschnationale Corr.*, wyjdą na tem jak najgorzej, bo jeśli wszyscy będą umieli po niemiecku, to wzrośnie konkurencya dla Niemców. Przyznaje dalej cytowany organ, że Słowianie mogą ze stanowiska narodowego sprzeciwić się temu, ale cała sprawa nie ma wcale podkładu narodowego, idzie jedynie o to, aby obywatele jednego państwa mogli z sobą porozumiewać się w jednym języku, a tym językiem w Austryi jest, wedle *D. Corr.*, tylko język niemiecki.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Nowe objawy).

Jak stwierdza *Dz. Pozn.* coraz więcej mnoży się objawów, że antipolskiej polityce hakatystycznej ubywa powoli zwolenników; że Niemcom zaczyna powoli spadać bielmo z oczu. Rozczarowani bezskutecznością środków, które rząd, a raczej hakatyści w rzekomej obronie uciśnionej niemczyzny wymyślają, wiedzą oni dobrze, że o tym ucisku mowy być nawet nie mogło, bo rząd w razie najmniejszego, nieuzasadnionego nawet podejrzenia, występował ze środkami najsurowszymi.

Nie można było przecież nazwać uciskiem, ani nawet zagrożeniem niemczyzny — wywodzi wielkopolski organ — wolności nauczania języka polskiego. Niemcy mieli swoje szkoły, Polacy swoje, w których oprócz ojczystego uczyć się musieli i niemieckiego języka. Ci zaś Niemcy, którzy do szkół tych dobrowolnie uczęszczali, widzieli tylko potrzebę nauczenia się języka, którym przeważna część ludności mówiła, we własnym interesie. Uczuć niemieckich w owych tak zwanych polskich szkołach nikt nie obrażał, ani obrażać nie mógł, bo dyrektorowie i władza wyższa byli Niemcami, którzy do tego nie byliby dopuścili.

Nauka religii w języku polskim również nie była niebezpieczna dla państwa. Przeciwnie, nauka przemawiająca do duszy dziecka,

---

LISTY Z WARSZAWY.

(Obniżenie czytelnictwa. — Dziwactwa smaku i pojęć. — Reakcya wśród młodzieży. — Organ młodzieży chrześciańskiej p. t.: *Prąd*. — „Dni polityczne“ Józefa Weyssenhoffa, serya II. — Ś. p. Jan Żeleński).

(Ciąg dalszy).

Rozumie się, że pierwszy numer nowego pisma nie może odsłonić ani talentów nowych mentorów, ani całej pełni ich programu, ani ich metody. Trzeba czekać cierpliwie na dalsze ciągi, bo młodzi muszą sobie nasamprzód „wyrobić dokładną znajomość chwili obecnej, prawdziwy pogląd na stosunki narodowe i społeczne“, jak słusznie mówią. Z tego jednak, co zawiera pierwszy numer *Prądu*, można już wywnioskować jego koloryt i jego dążności.

W artykule p. t. „Nowe zadania“ pisze p. Tadeusz Błażejewicz pomiędzy innemi: „Minął niedawno wiek dziewiętnasty. Przyniósł on ludzkości mnóstwo zdobyczy cywilizacyjnych. Dość wskazać na olbrzymi rozwój wiedzy doświadczalnej, z której pomocą coraz dokładniej czytać możemy w wielkiej księdze przyrody; dość wspomnieć o reformach politycznych, o olbrzymim rozwoju techniki.... I oto mniej więcej koło połowy tegoż wieku wśród społeczeństw kulturalnych, olśnionych zdobyczami nauki, polityki, techniki i t. p., zaczęło się rozpowszechniać mniemanie, iż niedalekie są czasy, kiedy zapanuje na świecie jakieś „Królestwo Boże“, królestwo sprawiedliwości, braterstwa, równości, dobrobytu. Wierzenia religijne, jak sądzono, będą zbyteczne, zastąpione bowiem zostaną nauką i sztuką. Jednak nadziei tych najbliższa przyszłość nie ziściła. Wiek XX. zastał na świecie nietylko nędzę, lecz i rozgoryczenie, jakiego nie oglądał początek wieku XIX., przyczem pessymistyczny ów nastrój ogarnął nietylko jakieś grupy sybarytów umysłowych, czy pieszczochów losu, lecz rozszerzył się również na warstwy z natury swej jak najbardziej pod tym względem odporne, mianowicie na lud i młodzież. I nic dziwnego, zawód bowiem był zbyt silny, przebudzenie zbyt brutalne.

„Z rozwojem nauk doświadczalnych przekonano się aż nadto dobitnie, iż tak modne w połowie XIX. wieku hasło „nadejdzie czas, kiedy będziemy nie wierzyli, lecz wiedzieli“, było tylko czczą przechwałką i że ta nauka, która za pole swe uznała jedynie zjawiska, a za metodę obserwacye, kontrolowane doświadczeniem, nie może nigdy rozwiązać ostatecznych zagadnień bytu, narzucających się bezustannie rozumowi ludzkiemu. I oto przekonano się, że nauka, sztuka, udoskonalenia techniczne, dobrobyt — są to rzeczy piękne i niezbędne, niewystarczające jednak do zbudowania na ziemi królestwa harmonii, prawdy i wolności. Zrozumiano nareszcie, że „kto chce życie mieć — jak powiedział Tarnowski — utrzymać lub znaleźć, ten je musi połączyć z tem, co nieśmiertelne, siłę oprzeć o to, co niezwyciężone!“.

Więc reakcya idealistyczna na tle chrześciańskiem przeciw materyalizmowi na tle bałwochwalstwa rozumu, wiedzy, więc mniej więcej *mutatis mutandis* to samo, co robiła, do czego dążyła w Warszawie między r. 1882 a 1890 grupa t. zw. młodozachowawców, zgromadzonych dokoła *Niwy*, których miałem zaszczyt być polemistą-szampionem. Nas, „młodozachowawców“, przewrócił, obalił wszechwładny wówczas pozytywizm, wstecznikami nazwawszy. Może się też nowej grupie powiedzie lepiej, może znajdzie ona drogę do serc i dusz młodzieży, czego jej bez zazdrości, z całem uznaniem dla jej szlachetnego celu życzymy my, starsi idealiści, którzy schodzimy już powoli z pola. Ale niech się ruszają żwawo, niech przemawiają żywiej, z temperamentem, niech tchną w swe pióra płomienie młodości, bo do młodości trzeba płomieniami przemawiać. Metoda chłodna, rezonerska nie „bierze“.

Józef Weyssenhoff zabrał się ze skalpelem satyryka, uśmiechniętego lekko pod wąsem, tak lekko, że trzeba często bardzo uważnie słuchać, by się domyślić, że drwi — do naszych działaczów z lat rewolucyjnych. Pisze on — jak wiadomo — „Listy Polityczne“ w formie belletrystycznej. Tych „Listów“ mamy już seryę drugą pod tytułem „W ogniu“.

Lata rewolucyjne wyrzuciły na wierzch nieznany dawniej typ „znakomitości“, t. z. działacza.

Siedział sobie taki pan: obywatel ziemski, adwokat, lekarz, inżynier, nauczyciel i t. d. przed rewolucyą cichutko na wsi, w mieście lub miasteczku, pracował zawodowo w swoim kierunku, a po załatwieniu spraw zawodowych grywał winta, później brydża, jak poszło dobrze, to i pokiera, bywał na koncertach, w teatrze, na wizytach i przyjęciach, jeździł na zebrania sąsiedzkie i polowania, czytał swoją gazetę, (książkę rzadko) — był sobie przeciętnym „burżujem“, którego sprawy publiczne nie wiele obchodziły.

Aż przyszła konstytucya, a z nią razem generalna gadanina, zjazdy, stowarzyszenia, ze stowarzyszeniami urosła ogromna fura różnych godności obywatelskich: prezesury, wiceprezesury, pan sekretarz, pan skarbnik, pan członek komitetu, zarządu, licho wie czego. I nagle wyroił się z miast i miasteczek, z osad i wiosek, z izdebek studenckich, z sal gimnazyalnych, z fabryk i warsztatów, z pokoików nawet pensyonarskich tak olbrzymi rój działaczów i działaczek, iż cały kraj zabrzęczał, zaszumiał, niby ogromny, przebudzony ul. A brzęk to był dumny, szum „górny“, bo każdemu, każdej z tych działaczów i działaczek zdawało się naprawdę, że geniusz rewolucyi tchnął w nich wszystkie mądrości polityczne i społeczne. Żadnemu z tych geniuszów z łaski czerwonego entuzyazmu chwili nie przyszło na myśl, że człowiekiem publicznym trzeba się urodzić, że z „ogniem świętym“ trzeba przyjść na świat, jak z talentem, i że wrodzone zdolności trzeba rozwijać, przygotować się dobrze do roboty obywatelskiej.

Jakżeż ci działacze, te działaczki, mieli, miały myśleć o takich rzeczach, kiedy nawet do dzieci przemawiali agitatorowie z trybun wiecowych: nie słuchajcie starych głupców, bo wy urodziliście się ze świadomością potrzeb chwili, bo wy wiecie wszystko intuicyjnie!

Do takich samorodnych, przez gorączkowy ruch na wierzch wyrzuconych geniuszów chwili, należy także pan Apolinary Budzisz, „bohater“ drwiących z lekka „Listów Politycznych“ Weyssenhoffa.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske Choiński.

musiała podnosić ogólną moralność, musiała więc wychodzić raczej na korzyść, aniżeli na szkodę Niemców.

O tem zasiedziali u nas Niemcy wiedzą — czytamy w *Dz. Pozn.* dalej — bo starsi przeżyli sami te czasy; nie widzą więc ani tego niebezpieczeństwa, ani też potrzeby zaprowadzenia ustaw wyjątkowych w obronie niemczyzny.

Cały prąd antipolski wywołała klika karyerowiczów, którzy w zamieszaniu pragnęli łowić grube ryby, a szeregi ich z czasem bardzo się powiększyły, skoro przekonano się, że polityka ta, to źródło nieprzebrane zaszczytów, dochodów i karyery. — W sferach rządzących z zaślepienia popierano na początku ten ruch, aż wytworzyło się stronnictwo, wyrosłe na rząd w rządzie, dyktujące prawa, wydające przepisy i ustawy, których celem miała być owa z takim naciskiem podnoszona obrona uciśnionej niemczyzny.

To stronnictwo rządzące taki terror wywierało przez dłuższy czas na całą ludność niemiecką, że nikt z pośród Niemców nie śmiał protestować przeciw podobnemu postępowaniu. Rządowi zaś prąd ten był o tyle na rękę, że wszędzie, gdzie potrzebował wywarcia nacisku na opinię publiczną w celu przeprowadzenia swych planów, wysuwał straszaka polskiego i widmo uciśnionej niemczyzny.

Kiedy jednak polityka ta coraz większe zaczęła robić fiasko, kiedy przekonano się, że setki milionów utonęły w błocie, a całym rezultatem okazało się naprowadzenie do Wielkopolski żywiołów bardzo niepewnych i rozdrażnienie do najwyższego stopnia ludności miejscowej, kiedy jak z rogu obfitości zaczęły sypać się ustawy wyjątkowe przeciw ludności polskiej, oburzające wszelkie poczucie sprawiedliwości, zaczęły się podnosić coraz liczniejsze głosy protestu nawet po stronie niemieckiej przeciw takiej bezcelowej i fałszywej polityce.

Głosy z początku nieśmiałe, w obawie przed terrorem, zaczęły się coraz to mnożyć, a dzisiaj zaczyna się już wyłaniać prąd w celu skonsolidowania się przeciw dotychczasowej antipolskiej polityce, której kierownikami są hakatyści, złączeni w „Ostmarken-Vereinie".

Łudzeniem się byłoby, mniema wielkopolskie pismo, gdybyśmy sądzili, że na razie prąd taki, objawiający się pomiędzy uczciwymi Niemcami, może wpłynąć na zmianę polityki rządu pruskiego wobec Polaków. Stanowiska rozstrzygające zajmują ludzie wzrośli i wychowani w obecnie panujących zapatrywaniach, przejęci nienawiścią do wszystkiego co polskie.

Może jednak z czasem kurs dzisiejszy na takie zapędzi się kiedyś bezdroża, że wyjścia już żadnego nie znajdzie, a szeregi uczciwie myślących Niemców powiększą się i starać się będą naprawić choć w części zło, które obecne prądy przyniosły.

Wtenczas zaś — kończy *Dziennik Poznański* — ta niemczyzna, niby to zagrożona, żadnej nie potrzebowałaby obrony i mogłaby walczyć z Polakami, jeżeli koniecznie walki pragnie, bronią uczciwą, godną cywilizowanego narodu.

Ruch syndykatowy we Francyi.

Konflikt pomiędzy organizacyą syndykatów a rządem we Francyi przybrał rozmiary, które słuszny budzą w kołach politycznych niepokój. Urósł on do znaczenia sprawy pierwszorzędnej doniosłości.

Zewnętrzne jej szczegóły przedstawiają się następująco:

Funkcyonaryusze pocztowi, którym po ostatnim strejku zapewniono bezkarność, podjęli na nowo manifestacye uwłaczające dyscyplinie, czego rząd oczywiście nie mógł ścierpieć. Zarządzone środki dyscyplinarne spotkały się w kołach pocztowców z surową krytyką, jako rzekome naruszenie praw obywatelskich.

Podurzędnicy pocztowi utworzyli d. 6 b. m. syndykat, któremu rząd odmówił uznania, uważając go za sprzeczny z postanowieniami ustawy z r. 1884. Tym sposobem wytworzyła się sytuacya, która doprowadzić musi do walki przeciwko syndykatom i nowego strejku służby pocztowej.

Równocześnie z pocztowcami burzyć się poczęli także kolejarze francuscy, grożąc, iż pójdą solidarnie z tamtymi. A już i bez tego opasuje stolicę Francyi od szeregu tygodni łańcuch strejków, podtrzymywany troskliwie przez konfederacyę robotniczą. Ma ona plan akcyi do najdrobniejszych szczegółów obmyślony, ubezwładnić zrazu peryferyę Paryża, aby stopniowem ścieśnianiem pierścienia okolić w końcu centrum. Wszakże wszechwładny w kołach robotniczych p. Pataud, przywódca syndykatu robotników elektrotechnicznych, wyraźnie oświadczył w mowie swej wygłoszonej d. 1 b. m., że „tylko czeka na sposobność". Niezawodnie też, gdy w centrum drgnie tylko jedna sprężynka strejkiem, pojawią się usiłowania ku zgeneralizowaniu tego ruchu.

Rząd przedsięwziął szereg środków zapobiegawczych najrozmaitszego charakteru: ogólnych i szczegółowych, materyalnych i moralnych. Wysilił on całą swą energię, by stać się panem położenia. Ale tu już nie idzie o sytuacyę w danej chwili, o to, jaki obrót weźmie strejk pocztowy a choćby i generalny. Politycy, których nie wiążą żadne stosunki z syndykatami, słusznie żądają, by raz nakoniec rozstrzygnięto stanowczo kwestyę: „Porządek społeczny, czy też anarchia". Im prędzej zaś dojdzie do rozstrzygnięcia, tem lepiej. Zdaniem tych polityków, wypracowana przez p. Waldeck-Rousseau ustawa o syndykatach z r. 1884, uważana przez autora jedynie za rękojmię swobodnego rozwoju przemysłu, stała się podstawą politycznych organizacyj, które utworzywszy niejako osobne państwa w państwie, wymierzają zamach po zamachu przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Dotychczas rząd trzymał się tej taktyki, że karze poszczególne fakty, za które wina spada na konfederacyę robotniczą, nie wystąpił wszakże przeciwko samej konfederacyi jako takiej. Dziś jednak powstaje w kołach politycznych pytanie, czy rząd oświadczy wobec Izby, iż stanowisko konfederacyi robotniczej daje prawo do jej rozwiązania, a jeśliby rozwiązanie zostało uchwalone, czy dołoży rząd wszelkich starań, by zapobiedz wskrzeszeniu konfederacyi w tej, czy owej odmiennej od dzisiejszego ustroju formie.

Rzecz pewna — wywodzą we wspomnianych kołach — że od lat 10 syndykaty zdobywają sukces po sukcesie, a powaga rządu coraz bardziej podupada. Najprzód — za ery p. Combesa — uszczuplano tę powagę na korzyść parlamentu; później tracił już rząd na korzyść żywiołów niepokoju, jak to było podczas strejku na Północy, podczas ruchu winogradników na Południu, nakoniec podczas strejku funkcyonaryuszy pocztowych.

Usposobienie w Izbie jest obecnie takie, że p. Clemenceau może liczyć na jej zupełne i stanowcze poparcie, jeśli podejmie walkę z niebezpiecznym ruchem, zwracającym się coraz wyraźniej przeciwko parlamentowi.

Pocztowcy od miesiąca walczą hasłem „bankructwa parlamentaryzmu"; teraz zaś hasło to zamierzają podjąć kolejarze. Zarządzenia rządu, jakkolwiek bynajmniej nie drakońskie, spotykają się u syndykatowców z potępieniem tak jawnem, że urąga ono wszelkim kardynalnym pojęciom o dyscyplinie. Odzywają się nawet pogróżki, że jeśli rząd nie zmięknie, to narazi się na walkę, prowadzoną do ostateczności.

Opinia publiczna niezbyt życzliwą okazuje się wobec idei strejku. Wskazują powszechnie na to, że strejk najdotkliwszą krzywdę wyrządza bynajmniej nie klasom zasobnym, lecz owszem naraża stan średni na bolesne przejścia ekonomiczne, podrażając artykuły żywności, utrudniając komunikacyę i t. d. Republikańskie koła obawiają się więc, że jeśli rząd nie wystąpi dość energicznie przeciwko niepoprawnym burzycielom porządku i bezpieczeństwa, to niechęć ogółu zwrócić się może przeciwko całemu wogóle systemowi politycznemu. Gabinet więc p. Clemenceau zasłaniać się i tem może, iż broniąc siebie, broni w tym wypadku Republiki, której zagraża poważnem niebezpieczeństwem ruch syndykatowy.

O to, aby ruch przybrał objawy w trywialnem znaczeniu groźne, niema mowy. Przywódcy tego ruchu z góry wyrzekli się „romantyzmu rewolucyjnego" i nieustannie zalecają podkomendnym swym wystrzeganie się wszelkich niepotrzebnych jaskrawości, które za jedyny skutek mieć mogą represyę.

P a r y ż. Rząd postawi dziś w Izbie deputowanych kwestyę zaufania w sprawie urzędników pocztowych i oświadczy się przeciw wydelegowaniu parlamentarnej komisyi śledczej.

Wiadomości z Turcyi.

Przypasanie miecza nowemu sułtanowi.

Wczoraj odbyła się w Konstantynopolu uroczystość przypasania miecza Mahometowi V.

Publiczność tworzyła wzdłuż całej drogi szpaler. Domy były udekorowane i wszystkie aż pod dachy nabite ciekawymi. Uwagę zwracało, że w uroczystości wzięło udział wiele kobiet tureckich, które wszystkie były niezawoalowane i przypatrywały się uroczystości bądź na ulicy, bądź z otwartych okien haremów. Uczniowie wszystkich szkół brali również udział w uroczystości. Publiczność wznosiła okrzyki na cześć sułtana, oraz na cześć: konstytucyi, wolności i równości. Z początku panował wielki porządek, później atoli publiczność przerwała szpaler, co wywołało chwilowy nieporządek. Zresztą nie przyszło do żadnego wypadku.

W uzupełnieniu podaje dzisiejsza depesza jeszcze następujące szczegóły:

Przejażdżce wodnej sułtana do Ejub, do Bosforu i do Złotego Rogu przypatrywało się wiele osób, częścią z łódek, częścią z wybrzeża. Sułtan i marszałek Ghazi Mukhtar dziękowali za owacyę, powiewając chustkami.

W Ejub, od miejsca wylądowania aż do meczetu, droga była udekorowana dywanami, kwiatami i chorągwiami. Gdy sułtan wszedł do meczetu, sposobem tradycyjnym zarżnięto owcę i rozdano pieniądze ubogim.

Ceremonia przypasania miecza trwała 20 minut.

Gdy sułtan wyszedł z meczetu, powitano go owacyą. Sułtan wsiadł do powozu i pochód ruszył. Około godziny 1 przesunął się pochód obok 12 namiotów ustawionych przed bramą Adryanopolską, w których znajdowali się dyplomaci, notablowie i wielu cudzoziem-

---

37)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Musiał długi czas przemawiać, aby przekonać Maryę, przedstawiając jej w jak opłakanym stanie serce jej się znajduje.

Nareszcie śpiewny, żałosny, prawie pokorny głos dał się słyszeć:

— Ja nie wiem Janie, nie nie wiem, prócz tego, że jestem całkowicie rozstrojona tem wszystkiem, co się stało.... Nie chciałabym nikomu zrobić przykrości, a tem mniej tobie, którego tak bardzo kocham! Nie chciałabym także martwić mego stryja.... Przypominasz sobie.... opowiadałam ci, jakie wspomnienia we mnie pozostawił, tak wesołe, ojcowskie!... a przytem pomyśl sobie, jak okrutną jest dla mnie ta jego tajemnicza ucieczka, bo jestem przekonana, że stryj ma bardzo niewiele pieniędzy, w każdym razie za mało, aby się leczyć porządnie.... Wiesz przecież, że nie jest wyleczony.... i och! mój Boże, mój Boże! Myśl, że może umrzeć na jakiemś poddaszu z mojej przyczyny!...

Żałosna skarga młodej kobiety otworzyła dla niej szlachetne serce mężczyzny.... Laurières, siedząc przy swojej narzeczonej, ruchem braterskim łzy jej ocierał, pomagał poprawić kapelusz, z którego szpilki powypadały i nie przestawał jej uspokajać, że złowrogie jej przeczucie było tylko urojeniem wyobraźni.

— Ojciec Amelin chciał tobie, nam obojgu, dać nauczkę — wiesz, jedną z takich nauczek, która nawraca zbłąkane dusze — ale wkrótce przekona się, że popełnił po prostu tylko okrucieństwo względem nas, tak samo jak względem siebie.... Powoła nas do siebie, a w najgorszym razie my go odnajdziemy.... wyleczymy, ujrzy niedługo całą rodzinę u swoich stóp.... i chciałbym widzieć — dodał głosem poważnym i serdecznie drżącym — czy długo pozostanie niewzruszony wobec takiej matki, jak moja!...

I złożył prawdziwie braterski pocałunek na policzku Maryi, na którym wykwitły znowu róże nadziei.

XIX.

Do pani Barraud.

„Kochana Siostro Józefo.

„Wróciwszy do Francyi temu dwanaście dni, zamieszkałem u mojej synowicy pani Salvan i dotychczas u niej pozostałem z powodu złośliwego kataru, który mnie trzyma na uwięzi. Ale oto nareszcie wstałem z łóżka i niegodnem jest dla zakonnika, sługi Jezusa, mieszkać w zbytkownym domu, gdzie Pan nie chciałby żyć. Proszę więc ciebie, kochana Siostro, poszukaj mi w swoich okolicach małego mieszkanka — jeden, a najwięcej dwa pokoiki — które zechcesz urządzić najskromniejszymi sprzętami, jak na poddaszu, gdyż jestem nietylko biedny sercem o tyle, o ile moja niedoskonała natura mnie nim zrobiła, ale także biednym, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu.

„Nie potrzebuje Siostra mi odpisywać, nawet gdybyś nie mogła uczynić tego, o co proszę; pojutrze udam się osobiście prosto do ciebie, Siostro, a ztamtąd, jeżeli będzie potrzeba, dasz mi adres jakiegoś tymczasowego mieszkania.

„Pozostaję, kochana Siostro, wdzięcznym tobie bratem w Chrystusie

O. Amelin T. J.

„Dołączam banknot stufrankowy; proszę bardzo nie przekroczyć tej sumy na urządzenie mieszkania".

Siostra Józefa urodziła się na ulicy l' Arbalète, niedaleko Sainte-Generiève z ojca introligatora i matki, która dopomagała mężowi w rzemiośle przez cały tydzień, a w niedzielę wynajmowała krzesła w starym kościele Saint-Medard, tak sławnym w XVIII. stuleciu. Ona sama także pracowała razem z rodzicami, a cała rodzina pozostawała pod opieką Jezuitów z ulicy La Porte, którzy dawali im robotę i polecali zamożnym ludziom z tej dzielnicy. Tymczasem mała Józia, z powodu ambicyi, która w tym czasie, temu ćwierć wieku — rozbudzać się zaczynała u ludzi niższego stanu, uważana za m ą d r ą g ł ó w k ę, uczyła się i ukończyła świetnie nauki otrzymaniem dyplomu. Było to jedyne powodzenie światowe, które znać miała, gdyż natychmiast prosiła rodziców, aby jej pozwolili wstąpić do Zgromadzenia Ducha Świętego, do którego należały Siostry szkoły, której była znakomitością. Oboje Barraud marzyli o innem wynagrodzeniu za swoje przywiązanie, trudy i starania, lecz Ojciec Amelin, uproszony o rozstrzygnięcie tej sprawy, zadecydował, że powołanie Józefy było prawdziwe, za co dozgonnie wdzięczną mu pozostała.

W długich przerwach czasu, zakonnik i zakonnica spotykali się, gdy wypadki życia misyonarza, kazania, sprowadzały Ojca Amelin do przedmiejskich parafij, gdzie z pomiędzy wszystkich, Siostry Świętego Ducha najusilniej starały się przeciwdziałać swojemi szkołami świeckim. Nareszcie, gdy Zgromadzenie Siόstr i wszystkie jego zamknięto szkoły, Siostra Józefa, wraz z wielu innemi towarzyszkami została zawiadomiona przez przełożoną, że niema już co liczyć na schronisko w domu macierzystym.

Z męstwem duszy tych, którzy uczynili swoje życie takiem, jakiem je mieć chcieli i nie ustępują brutalnej sile okoliczności, Siostra Józefa rozpoczęła samotne życie i pomimo, że rodzice jej pomarli, wróciła do swojej rodzinnej dzielnicy i postarała się o introligatorskie roboty, aby zarobić na chleb powszedni.

Lecz przyzwyczajona do poświęcania się dla bliźnich, przedewszystkiem dla dzieci, byłaby wkrótce się zanudziła, gdyby nie zaznajomiła się ze wszystkiemi ubogiemi matkami w dzielnicy: robotnice, drobne handlarki, posługaczki, nie omieszkały się przekonać, jak wygodnie mieć ją pod ręką w razie różnych chorób dziecinnych.

Siostra Józefa zajmowała na ulicy Tournefort pierwsze piętro małego starego domku, który ich miał tylko dwa, każde złożone z dwu pokoików; parter służył za skład rupieci dla gospodarza domu, handlarza książek z sąsiedztwa i za pracownię szewca. — Otrzymawszy list Ojca Amelin, pobiegła porozumieć się z gospodarzem i wróciwszy, z pomocą szewca, przeniosła swoje meble i rzeczy na drugie piętro, uznając, że pierwsze będzie stosowniejsze dla nowego lokatora i jego habitu.

Ojciec Amelin nie zdecydował się nagle, po ostatniej scenie z Maryą, do opuszczenia domu synowicy. W rzeczywistości, już od pierwszej chwili zrozumiał nieopisaną, boleśną niechęć Maryi obejścia się bez jego pozwolenia dla poślubienia Laurièra, ale także widział w niej zakorzenioną nadzieję, że potrafi, choćby w ostatniej chwili, za pomocą próśb błagalnych, zmiękczyć to serce ojcowskie, którego przywiązanie tak dobrze znała; gdyby ta nadzieja była jej odjęta, prawdopodobnie potrafiła by się oprzeć naleganiom narzeczonego i opóźnić ślub o tyle, aby skłonić antiklerykała do ustępstwa dla dobra Kościoła.

Nawet gdyby ten pomyślny rezultat nastąpił natychmiast po rozmowie z Laurièrem, nie mniej byłby opuścił, chociaż nie ukradkiem, dom swojej synowicy. Skoro dusza katolika ulega pewnemu zamętowi, skoro czuje, że z powodu jakiejś kary czy doświadczenia, Niebo łaski swojej mu odmawia, pierwszą jego myślą jest poddać się umartwieniu, które przyspieszy powrót tej łaski. On, który marzył o przywróceniu czasów heroicznych dla duchowieństwa we Francyi, czuł się skrępowany, zawstydzony, że jest w domu Maryi przedmiotem najczulszych i najdelikatniejszych starań. Łudził się zresztą ogromnie co do fizycznego swego stanu zdrowia i wola jego wmawiała w ciało karygodne lenistwo i rozpieszczenie. Cała rzecz była w tem, aby się oswoić napowrót z francuskim klimatem i to przyjdzie samo z siebie, gdy się wydobędzie z wygodnego i ciepłego gniazdka, w którem niewieściała siła walecznego rycerza Chrystusowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ców. Sułtan, jakoteż naczelny dowódca wojsk Szefket, oraz „bohater wolności“ Niazi, byli przedmiotem wielkich owacyj. Prefekt miasta wręczył u bramy Adryanopolskiej sułtanowi adres hołdowniczy imieniem ludności stolicy.

Przy meczecie Fati sułtan wysiadł z powozu i przyjęty przez ministrów i dostojników zwiedził mauzoleum, oraz odprawił dwukrotnie modlitwę.

W pół godziny potem pochód ruszył dalej i dotarł do starego seraju. Tam posłowie i senatorowie powitali sułtana. Ogromny tłum ludzi przerwał tu szpaler i obsadził wszystkie wolne miejsca. W seraju sułtan przywdział płaszcz proroka i odbył tu ceremonię całowania ręki, poczem Mahomet V. udał się do pałacu Dolma Bagdże.

Zarówno ludność, jak wojsko zgotowały sułtanowi, oraz wielkiemu wezyrowi, szejkowi ul Islam, majorowi Niaziemu i naczelnemu dowódcy wojsk Mahmudowi Szefketowi gorące owacye.

Odruchy reakcyi.

Skutkiem agitacyi hodżów panuje wśród pewnej części posłów rozdrażnienie przeciw dyktaturze oficerów młodotureckich. Achmetowi Rizie zarzucają z tej strony, że prerogatywy Izby wydał armii na pastwę. Młodoturcy wobec tego grożą rozwiązaniem Izby i zaprowadzeniem faktycznej dyktatury wojskowej baszy Szefketa.

Z Konstantynopola donoszą, że zmobilizowano dalszych 40 batalionów celem wysłania silnych oddziałów do Małej Azyi na miejsca zagrożone. Część zmobilizowanych wojsk zostanie w Konstantynopolu. Wrzenie wśród Kurdów nie ustaje. Krążą pogłoski, że bunt reszty dawnej załogi w koszarach Selimiech miał poważne rozmiary. Przeszło 600 żołnierzy wypowiedziało oficerom posłuszeństwo. Aresztowano ich po krótkim oporze; część odstawiono do gmachu ministerstwa wojny. Aresztowano też ponownie 20 softów i 16 hodżów.

Ogólne położenie w Turcyi.

Młodotureckie sfery twierdzą, że Anglia tylko dlatego zajęła nieprzyjazne wobec Turcyi stanowisko, iż czuje się skompromitowana dawną polityką, polegającą na popieraniu Kiamila i zdetronizowanego sułtana.

Co do spraw wewnętrznych, to Młodoturcy są dobrej myśli. Wskazują oni na to, że silny rząd wojskowy przyczynił się w znacznej mierze do uspokojenia kraju.

Również w Małej Azyi ustaje wrzenie; doniesienia alarmujące pism angielskich są przesadzone lub rozmyślnie fałszywe. Tak samo przesadza rzekomo prasa angielska pisząc o poważnych nieporozumieniach między komitetem, a sułtanem. Czuje on podobno sam, że w tej chwili niepodobna być łagodnym i pobłażliwym. Teologiczne fakultety muszą być oczyszczone z elementów, które z religią nie mają nic wspólnego, a posługują się fanatyzmem wyłącznie w politycznych celach. W tym kierunku działalność ministra spraw wewnętrznych, Ferida okazuje się jakoby wprost błogosławioną.

KRONIKA.

Lwów, 11 maja.

— **Kalendarz.**

Sroda (12 maja):

Pankracego. — Wszemiła. — 9 Mucz.

Wschód słońca o godzinie 3·44 rano, zachód słońca o godzinie 6·54 po południu.

— **We wczorajszej dyskusyi budżetowej** miejskiej poświęcono trzy godziny krytyce szkolnictwa lwowskiego i urzędu budowniczego. Rubrykę tę referował prof. Ciesielski, oznajmiając, że wydatki na oświatę publiczna w naszem mieście wynoszą 1,740.266 koron; na fundusz szkolny 1,947.617 koron. W dyskusyi wyczerpującej zabierali głos radni: dr. Piasecki, prof. Janik, Jonusz, Jaworski, Feldstein, Aszkenaze, Neumann, Soupper, Śliwiński i Laskownicki. Wniosek dr. Piaseckiego o podwyższenie Muzeum szkolnemu proponowanej subwencyi 500 koron do 1000 koron nie otrzymał wymaganej większości; natomiast uchwalono: Towarzystwu liter. im. Adama Mickiewicza i Towarzystwu ludoznawczemu po 500 koron (propozycya komisyi po 300 kor.), komitetowi pracy oświatowej im. Maryi Wysłouchowej 300 koron. Przyjęto ponadto wniosek r. Jonasza, aby gmina z dniem 1 września b. r. kreowała dziesiątą uzupełniającą szkołę przemysłową (wieczorną) przy szkole im. Czackiego. Oddawać ona będzie wielkie usługi młodzieży rękodzielniczej żydowskiej, która dotychczas w tym kierunku była dosyć upośledzona.

Dalszy ciąg dyskusyi dzisiaj wieczorem.

— **Z Politechniki.** Inż. Tadeusz Goebel, adjunkt salinarny, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** W środę dn. 12 b. m. o godz. 7mej wieczorem odbędzie się w Towarzystwie politechnicznem przy ul. Zimorowicza l. 9 Zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład prof. Zygmunta Sochackiego p. t. „Nowoczesne turbiny parowe“, część II.

— **XLIV. Zwyczajne zgromadzenie Rady ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego** odbędzie się w dniach 21 i 22 maja b. r. w sali ratuszowej.

— **Z Towarzystwa zabaw ruchowych.** Z dniem 15 maja b. r. otwiera Towarzystwo zabaw ruchowych we własnym parku tuż przy rogatce Stryjskiej szkołę gier ruchowych i ćwiczeń sportowych dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych.

Członkowie Towarzystwa i uczestnicy powyżej lat 10, tudzież młodzież rękodzielnicza, mogą korzystać ze szkoły gier i ćwiczeń sportowych bezpłatnie. Nieczłonkowie płacą 3 kor. za sezon, dzieci (do lat 10) członków płacą 3 kor. za trzykrotne, a 6 kor. za codzienne ćwiczenie za sezon. Dzieci nieczłonków 5 kor. za trzykrotne, a 10 kor. za codzienne ćwiczenie za sezon. Dzieci członków z jednej rodziny w liczbie 3—6 płacą ryczałtowo 5 (10) kor. za sezon. Dzieci nieczłonków z jednej rodziny w liczbie 3—6 płacą ryczałtowo 10 (20) kor. za sezon. Wpisy przyjmuje sekretaryat Towarzystwa ul. Lindego 4 (Poliklinika) między 3 a 4 godz. po południu lub Zarząd parku między 4 a 8 po południu.

— **Wycieczka do Zagłębia krakowskiego.** We środę i czwartek pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego, Stanisława hr. Badeniego, odbędzie się wycieczka celem zwiedzenia szeregu zakładów przemysłowych, górniczych i hutniczych w Zagłębiu krakowskiem. W wycieczce weźmie udział P. Minister Galicyi dr. Dulęba, posłowie, reprezentanci władz centralnych i krajowych, reprezentanci m. Krakowa i krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Wycieczka przychodzi do skutku z inicyatywy krakowskiej Izby handlowej, oraz centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego, a ma na celu poznanie postępu i teraźniejszego stanu górnictwa galicyjskiego i produkcyi przemysłowej.

— **Wycieczka w Tatry** (czterodniowa), urządzona staraniem akademickiego Klubu turystycznego, odbędzie się na Zielone Święta w dniach od 29 maja do 1 czerwca b. r. — W program jej wchodzi zwiedzenie doliny Kościeliskiej, przejście przez Zawrat do Morskiego Oka i powrót przez Wrota Chałubińskiego.

Wyjazd koleją nastąpi w piątek, 28 maja o godzinie 11·15 wieczorem z głównego dworca; powrót we środę 2 czerwca o godzinie 9·45 rano. Koszta podróży koleją tam i napowrót wynoszą 14 koron 40 hal. Punkt zborny w westybulu głównego dworca pół godziny przed odjazdem pociągu. Wycieczka wymaga wprawy turystycznej. Zgłoszenia ustnie w godzinach urzędowych lub listownie, najpóźniej do środy dnia 26 maja. W wycieczkach brać mogą udział także osoby nie będące członkami klubu, a to akademicy za opłatą 1 kor., nieakademicy 4 kor. — Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę. — Bliższych informacyj udziela się codziennie i zgłoszenia przyjmuje od godz. 12—1 w lokalu klubu pl. Kapitulny 2.

— **Pogrzeb ś. p. dr. Tadeusza Skałkowskiego,** z kaplicy Boimów do grobowca na cmentarzu Łyczakowskim, odbył się wczoraj po południu przy licznym udziale publiczności.

Gdy po odprawieniu modłów żałobnych przez ks. prałata Lenkiewicza w asystencyi licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, wyniesiono z kaplicy trumnę ze zwłokami, by umieścić ją na karawanie, przemówił w imieniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego prezes dyrekcyi p. Kraiński, żegnając zmarłego, który był przez długie lata syndykiem Towarzystwa, a następnie pożegnał zwłoki rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. A. Mars.

P. Wł. Kraiński, skreśliwszy w krótkich a serdecznych słowach zasługi ś. p. zmarłego dla społeczeństwa polskiego, położone zwłaszcza w czasach po roku 1863—4, złożył hołd pamięci jego, wyrażając przytem wdzięczność w imieniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, które jego niezmordowanej pracy na stanowisku syndyka, opartej na niezwykłej sumienności, trzeźwości poglądów i sprawiedliwości, zawdzięcza w wielkiej mierze swój rozwój, a w końcu w wymownych słowach, przypomniał zasługi zmarłego w dziedzinie rozwoju ekonomicznego społeczeństwa polskiego.

Rektor dr. Ant. Mars imieniem Uniwersytetu lwowskiego zaznaczył, że żegna ś. p. zmarłego, jako długoletniego, a serdecznego przyjaciela lwowskiej Wszechnicy, w szczególności zaś przyjaciela młodzieży akademickiej, albowiem jego poparciu materyalnemu zawdzięcza młodzież w wielkiej mierze tak szybkie doprowadzenie do skutku sprawy budowy Domu akademickiego.

Po przemowach ruszył kondukt ul. Teatralną, pl. Maryackim, Halickim, Bernardyńskim i ul. Piekarską na cmentarz. Kondukt otwierał zakład miejski dla starców, za nim posuwał się rydwan z licznymi wieńcami. Za orkiestrą „czwartaków“, postępowały ze sztandarami na czele: Towarzystwo uczestników powstania 1863—4 roku, „Gwiazda“ i „Skała“, a wreszcie liczne duchowieństwo zakonne i świeckie, poprzedzające karawan ze zwłokami. Za karawanem postępowała rodzina, Stanisław hr. Badeni, z licznem gronem posłów do Sejmu, członkowie reprezentacyi miejskiej z wiceprezydentem dr. Rutowskim, senat uniwersytecki z rektorem. Dalej liczni przedstawiciele świata bankowego i palestry lwowskiej, a wreszcie tłumy przyjaciół, znajomych i publiczności.

Na cmentarzu, po odprawieniu modłów, przemawiali: dr. Dulęba w imieniu powstańców i Tow. Kółek rolniczych, dr. Ekielski imieniem Rady nadzorczej Banku zaliczkowego, p. Biechoński w imieniu Związku Stow. zarobk. i gospod., a wreszcie reprezentant młodzieży akademickiej p. Mejbaum.

— **Oddział lwowski galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 16 b. m. (w niedzielę) o godzinie 4-tej po południu w lokalnościach biura Rady powiatowej lwowskiej, przy ulicy Mochnackiego l. 4 I. piętro. Na porządku dziennym, między innemi, wybór prezesa oddziału na 3 lata, w miejsce ś. p. Adama barona Horocha.

— **Program Zjazdu koleżeńskiego «Dublańczyków«** na uroczystość półwiekowego istnienia Akademii rolniczej w Dublanach został już przez Komitet ustalony. Zjazd obejmuje dwa dni 12 i 13 czerwca b. r. a program jego przedstawia się w głównych zarysach jak następuje: Pierwszy dzień poświęcono w zupełności Dublanom, gdzie odbędzie się posiedzenie jubileuszowe uczestników Zjazdu. Następnie zwiedzą uczestnicy Akademię rolniczą, folwark, pola doświadczalne i zakłady rolniczo-naukowe. Drugiego dnia odbędą się we Lwowie w sali ratuszowej dalsze obrady uczestników Zjazdu. Tematem obrad będzie projekt zawiązania stowarzyszenia „Dublańczyków“ oraz stworzenie fundacyi jubileuszowej.

Karty uczestnictwa w Zjeździe koleżeńskim wysyła Komitet zgłaszającym się po otrzymaniu wkładki w kwocie 30 kor. (względnie 12 rubli), którą należy uiścić najdalej do dnia 20 maja b. r. Z kwoty powyższej pokrywa Komitet koszta jazdy uczestników ze Lwowa do Dublan i z powrotem, tudzież objadu i uczty w dniu 12 czerwca; nadto otrzymują uczestnicy Zjazdu pamiątkowe album dublańskid.

Ze względu na liczne zgłoszenia, Komitet usilnie prosi interesowanych, by zgłoszenia przysyłali jak najwcześniej, a to celem uregulowania dojazdu do Dublan i ułatwienia Komitetowi pokonania trudności przyjęcia wielkiej liczby uczestników na wsi.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: Komitet jubileuszowy Akademii rolniczej w Dublanach pod Lwowem, który również udziela wszelkich informacyj w sprawach Zjazdu.

(=) **Z Kolonii rymanowskiej.** Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków Kolonii rymanowskiej, na którem załatwiono formalności administracyjne, udzielono wydziałowi absolutoryum i dokonano wyborów. Zastępcą przewodniczącego wybrano prof. Jurasza, do wydziału weszli pp.: dr. Czarnik Stanisław, dr. Opolski Stanisław, Żulińska Barbara, Piasecka Gizela, Włodzimirska Amelia i Żmudziński Franciszek. Do komisyi rewizyjnej wybrano p. dr. Szydłowskiego Zdzisława. W ciągu dyskusyi uchwalono udać się do rodziny ś. p. posła Gniewosza i w uznaniu jego zasług dla Kolonii rymanowskiej przyznać rodzinie prawo polecania jednego dziecka do bezpłatnego umieszczenia w Kolonii. Na interpelacyę p. Sochaniewiczowej odpowiedziano ze strony zarządu, że tablica poświęcona ś. p. Józefowi Żulińskiemu wmurowana będzie w tym roku w ścianę budynku Kolonii w Rymanowie. W końcu uchwalono sprawić dla Kolonii przyrządy pożarnicze.

(=) **Związek stowarzyszeń rękodzielniczych** na wczorajszem walnem zgromadzeniu uchwalił między innemi założyć związkową kasę chorych majstrów, pomocników i terminatorów wraz z kasą zapomogową, dalej zorganizować poszczególne zawody w ten sposób, by do jednego cechu włączyć zawody zupełnie zbliżone do siebie, wreszcie polecono wydziałowi Związku, aby przygotował materyały do wystawy prac terminatorów, która odbyć się ma w jesieni br. we Lwowie.

— **Polskie Towarzystwo gimn. «Sokół« w Janowie** koło Lwowa urządza dnia 20 maja b. r. o godzinie 8 wieczorem w sali Sokoła Macierzy na dochód budowy własnego gniazda wieczór muzykalno-wokalny z łaskawym współudziałem pań Szymanowskiej i Markówn ej, oraz pp. Łowczyńskiego, Ludwiga i Chmielińskiego, artystów Teatru miejskiego i pianistki p. Ilasiewiczównej. Bilety nabywać można w handlu p. Lewickiego plac Maryacki l. 10.

— **Galicyjski turniej szachowy korespondencyjny.** Z Krakowa donoszą nam: Z inicyatywy prezesa krakowskiego klubu Szachistów p. Adama Żuk-Skarszewskiego rozpocznie się z początkiem czerwca b. r. turniej szachowy korespondencyjny dla graczy galicyjskich. Wkładka wynosi 20 kor. Czas namysłu dla 20 posunięć 60 dni. Zapisała się dotychczas spora liczba graczy, a ktoby jeszcze zamierzał wziąć w turnieju udział, zechce listownie zasięgnąć informacyj u p. Adama Żuk-Skarszewskiego, Kraków, ul. Batorego l. 24.

(=) **Wypadek przy pracy.** Podczas instalacyi żelaznych żaluzyj sklepowych w narożnym domu przy ulicy Akademickiej i Zimorowicza spadła duża żaluzya na prawą rękę robotnika Jana Kawalca. Skutek był fatalny. Żaluzya zmiażdżyła mu kość, przerwała ścięgna i skaleczyła dotkliwie w twarz. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy i odwiozło do szpitala.

(=) **Ucieczka obłąkanych.** Wczoraj wieczorem około godziny 10 zbiegło z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie trzech chorych. Jednego z nich, Piotra Tkacza, przytrzymała policya we Lwowie około godziny 3 rano. Powiedział on, że wszyscy trzej spuścili się z okien budynku przy użyciu prześcieradeł. — Dwu innych zbiegów do południa nie schwytano.

(=) **Katastrofa budowlana.** Smutnem świadectwem systemu budowlanego w naszem mieście jest fakt, jaki wydarzył się dziś przed południem na ul. Tatarskiej, obok rampy kolejowej. Wybudowano tam dom dwupiętrowy, który niebawem miał być zamieszkany. Nagle dziś w wewnętrznej środkowej części domu runęły z ogromnym hukiem sufity od strychu aż na parter, zawaliła się też część ściany zewnętrznej od dziedzińca. W chwili katastrofy nikt z robotników nie pracował wewnątrz domu i dzięki temu nie przybrała ona wielkich rozmiarów.

(=) **Pożar w Dublanach.** Jak donoszą z Dublan, pastwą wczorajszego pożaru padło z górą 100 zabudowań wraz z całym dobytkiem 27 gospodarzy. Jednemu gospodarzowi spaliło się w czasie pożaru 160 kor. Z poszkodowanych tylko 17 było ubezpieczonych. Straż pożarna dublańska, złożona ze słuchaczów Akademii rolniczej, pracowała z nadzwyczajnem poświęceniem od rana do wieczora. Domy objęte gwałtownym płomieniem, podsycanym silnym wichrem, zgorzały do szczętu, zdołano jednak uratować resztę wsi od katastrofy. Troje dzieci, które zniknęły podczas pożaru i sądzono, że zginęły w płomieniach, odnaleziono po południu.

= **Kradzieże.** Na szkodę p. Sebastyana Kotlera, zamieszkałego przy ul. Dekerta l. 7 skradziono futro z lisów rossyjskich, aparat fotograficzny, kilka zegarków i drobniejsze przedmioty, wartości około 350 koron. W szynku Kesslera skradziono czeladnikowi stolarskiemu Janowi Monce pugilares zawierający 21 koron 17 hal. Woźnemu Teodorowi Polakowi wyciągnął złodziej w Rynku z kieszeni kamizelki zegarek z łańcuszkiem. Handlarce towarów bławatnych Peni Schallowej ginęło od dłuższego czasu całymi sztukami płótno, aż dopiero wczoraj schwytała ona złodzieja w osobie Józefa Ścibajły, którego też aresztowano i osadzono w areszcie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium, prof. Ludwik Thiersch, znany malarz historyczny;

w Mołoszkowicach, Juliuszowa z Dunin Kozickich, Dunin Kozicka, właścicielka dóbr ziemskich;

w Warszawie, Władysław hr. Broel-Plater, właściciel dóbr ziemskich, w 65 roku życia;

w Piatyhorach gub. kijowskiej, Zygmunt Lipkowski, właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 64;

w Jaśle, Emeryka Marya Nałęcz Małachowska w 73 roku życia. Zmarła, obdarzona złotym krzyżem zasługi, była przez lat 40 nauczycielką i kierowniczką czteroklasowej szkoły żeńskiej w Jaśle. Całe jej życie było jednem pasmem pracy, poświęcenia i dobrych czynów. Dzięki jej zabiegom, energii i wpływom, powstała w Jaśle ochronka, tuląca w swych murach przeszło sto ubogiej dziatwy.

— **Corso kwiatowe w Wiedniu** odbędzie się w roku bieżącym, z powodu panującej dotychczas niepewnej pogody, dopiero w dniu 24 b. m.

— **Samobójstwo oficera.** U stóp jednej z gór otaczających Salzburg znaleziono onegdaj zwłoki zastrzelonego oficera. Jak następnie stwierdzono był nim podporucznik Konstanty Paic z 72 pp., stojącego załogą w Preszburgu. Powód samobójstwa nieznany.

— **Bojkot lekarzy.** Jak donoszą z Insbrucku, Związek austryackich lekarzy ogłosił bojkot gminy Nassereit, gdyż bez powodu wypowiedziała służbę tamtejszemu lekarzowi gminnemu dr. Haasowi.

— **Eksplozya prochu.** W fabryce patronów wybuchowych firmy A. i W. Allendorffów w Schönebeck nad Elbą nastąpiła onegdaj wskutek pożaru eksplozya, przyczem pięciu robotników poniosło śmierć na miejscu, jeden zaś odniósł ciężkie rany. Szkoda w materyałach jest bardzo znaczna.

— **Stracenie mordercy.** W ubiegłą sobotę stracono w Esseg 22-letniego cygana Pawła Radofavljevica, który podczas świąt Wielkanocnych roku ubiegłego udusił swoją matkę. Spólnikowi zbrodni, Iwano Radofalvjevicowi, który również był skazany na karę śmierci przez powieszenie, zamieniona została kara w drodze łaski na 20-letnie ciężkie więzienie.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** W ciągu wczorajszej rozprawy przewodni-

czący odebrał 12 oskarżonym głos, ponieważ, zdaniem jego, stawiali pytania nie mające zbyt wielkiego znaczenia. Z powodu tego wszyscy oskarżeni podnieśli protest tak głośny, że trybunał musiał kilku z nich wydalić z sali. Gdy trybunał zgłosił swe zarządzenie, panie, obecne na galeryi, zasypały oskarżonych kwiatami, demonstrując w ten sposób na ich rzecz. Inna część galeryi demonstrowała przeciw oskarżonym. Po przerwie, nastąpił spokój i rozprawa toczyła się dalej.

— **Samobójstwo staruszki.** W Budapeszcie rzuciła się onegdaj z okna III. piętra na bruk ulicy 96 letnia staruszka Deutschowa i zginęła na miejscu. Powodem samobójstwa miały być nieporozumienia rodzinne.

— **Samobójstwo na dworcu kolejowym w Budapeszcie.** Trzydziestosiedmioletni kupiec Wiktor Auer rzucił się na dworcu kolei Zachodniej pod koła nadjeżdżającego pociągu i odniósł tak znaczne obrażenia, iż w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Powód samobójstwa nieznany.

— **Biblioteka polska w Paryżu.** Dnia 3 b. m. w domu „Biblioteki polskiej“ odbyło się, jak corocznie, posiedzenie uroczyste, tym razem połączone z otwarciem nowej sali na parterze, zrestaurowanej i urządzonej staraniem i kosztem krakowskiej Akademii Umiejętności. Sala nowa przedstawia się nader sympatycznie i jest dość obszerna, tak, iż mogła wygodnie pomieścić 130 osób, które przybyły na uroczystość. Dębowa galerya i półki, umieszczone wzdłuż ścian, zapełnione są książkami. Uroczystość zagaił ks. Adam Czartoryski przemówieniem, poczem p. Władysław Mickiewicz zdał sprawę z całorocznej działalności „Biblioteki“, podniósłszy, iż jest ona odwiedzana licznie tak przez publiczność polską, jak i francuską. Na zakończenie uroczystości docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Wacław Tokarz wygłosił zajmujący odczyt: „O konstytucyi Księstwa Warszawskiego“. W uroczystości prócz publiczności miejscowej, wzięli między innymi udział: generalny sekretarz Akademii Umiejętności prof. Ulanowski, p. St. Tomkowicz, prof. Wicherkiewicz i państwo Reymontowie.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienie ziemi dało się uczuć wczoraj w Messynie o godzinie 3 minut 26 po południu.

* Zamach morderczy. W sobotę rano w miejscowości Iszewsk (w gub. wiackiej) zabito pomocnika szefa tamtejszych cesarskich fabryk karabinów, generała Wasiljewa. Zamach wykonał na moście nieznany człowiek. który potem wskoczył do wody, zdołano go schwytać i uwięzić.

* Ukarany wandalizm. Przed sądem w Jenie odbyła się w tych dniach rozprawa karna przeciw monachjskiemu malarzowi Wilhelmowi Koeppnerowi, oskarżonemu o to, że przed niedawnym czasem w przedsionku nowego Uniwersytetu w Jenie napluł na obraz prof. Schneidra i parasolem porobił na nim rysy. Sąd skazał malarza na 500 marek grzywny lub 50 dni aresztu.

* Skazanie łapowników. W Pittsburgu toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw trzem tamtejszym radnym, dwom byłym radnym i trzem obywatelom Pittsburga, oskarzonym o przekupstwo w urzędzie. Wszystkich skazano na karę więzienia od półtora do dwu lat, oraz na wysokie kary pieniężne.

* Terrorysta rossyjski w Paryżu. Na podstawie urzędowych informacyj donoszą o napadzie, którego dokonał rossyjski terrorysta w jednym z paryskich hoteli na dyrektora moskiewskiej policyi śledczej, pułkownika Kottena. Terrorysta Rips był swego czasu skazany za agitacyę polityczną na zesłanie na Syberyę. Następnie pozwolono mu wrócić, kiedy oświadczył, że pragnie służyć rossyjskiej tajnej policyi. Rips porozumiewał się z Kottenem. Kiedy pułkownik odwiedził go w hotelu, dał Rips do niego 4 strzały rewolwerowe, ale nie trafił, poczem kolbą rewolweru zadał Kottenowi dwie lekkie rany. Rips dał pojmać się bez oporu, oświadczył, że chciał zabić Kottena, aby zdemaskować machinacye rossyjskiej tajnej policyi.

Według innej depeszy, pułkownik Kotten, na którego dokonano zamachu, wysłany był do Paryża specyalnie z misyą nawiązania stosunków z komitetem rewolucyonistów, ponieważ od czasu afery Azewa, żandarmerya straciła kontakt z komitetem. Sprawca zamachu Witkow, a właściwie Moszko Rips przeczy, jakoby chciał zamordować Kottena, twierdzi natomiast, że chodziło mu jedynie o zdemaskowanie machinacyj policyi rossyjskiej i odebranie dokumentów, kompromitujących jego przyjaciół. Rips pochodzi z Królestwa, studyował w Moskwie i Petersburgu, był zesłany i uciekł z Syberyi, a aresztowany powtórnie ofiarował pozornie swe usługi policyi i został wydelegowany przez nią do Paryża.

* Śmierć milionera z głodu. W Antwerpii zmarł w tych dniach bogaty właściciel dóbr Gabryel Rump, który przez cały szereg lat głodził się, mieszkając na poddaszu. Sypiał na gołym sienniku. Pozostawił majątek wynoszący kilka milionów franków.

* Spalona rezydencya cesarza Sahary. W pobliżu Rheims — jak donoszą z Paryża — spłonęła w tych dniach rezydencya cesarza Sahary, Lebaudy'ego. Szkoda jest znaczna. W ostatnich czasach zamieszkiwały ją indywidua z pod ciemnej gwiazdy. Jak przypuszczają, ogień musiał wzniecić jeden z tych inlokatorów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(aw)* Dzięki gościnnym występom Bolesława Leszczyńskiego ujrzeliśmy wczoraj jedną z najświetniejszych komedyj Dumasa: „Półświatek“. Dla młodego pokolenia sztuka ta, grana niegdyś przez wszystkie sceny Europy, była nowością bardzo interesującą i ciekawą. Powiedziała nam bowiem wyraźniej i jaśniej od wielu podręczników czem był Dumas w literaturze dramatycznej i czem pozostał do dnia dzisiejszego dla epigonów swoich, dla których jest wzorem niedoścignionym i mistrzem uczącym wszystkich arkanów sztuki, odsłoniła nam również tajemnicę nie słabnącego nigdy powodzenia tego typu twórczości dramatycznej, którego tak doskonałym przedstawicielem jest „Półświatek“.

W teatrze zmieniają się kierunki, szkoły, przekonania.... Literatura poświęcona scenie przechodzi przez różne ewolucye, lecz jej przejawy płyną ciągle po wierzchu falą płytką i leniwą, nie mając jeszcze siły do wyrugowania z pamięci i upodobań ludzkich tych pomników ducha, jakie pozostawiła w spuściźnie przeszłość i jej kultura.

Nowe formy twórczości dramatycznej, nowa technika pisania i nowe horyzonty myślowe znajdujące swój wyraz w dziełach współczesnych mają niewątpliwie wielu zwolenników i wyznawców. Lecz *gros* publiczności — tej publiczności, dla której istnieje właściwie teatr, która rozstrzyga o jego losach i rządzi się własnem pojęciem o celach i zadaniach teatru — stoi zdala od tych wszystkich wysiłków pragnących popchnąć twórczość dramatyczną na nowe drogi i wyzwolić ją z pęt i przesądów przeszłości. Dla niej Dumas, komedya salonowa, twórczość dbająca więcej o poklask widowni, aniżeli o sztukę, komedya, o której się wie z góry, że w ostatnim akcie Numa musi poślubić Pompiliusza, a cnota zwyciężyć zbrodnię, pozostanie zawsze ideałem rozrywki, atrakcyą, godną uznania i poparcia.

I dlatego teatr świeci tak często pustkami, gdy na afiszu zjawia się którakolwiek z młodszych firm literackich, a jest zawsze pełny, gdy grają Bernsteina, Sardou lub Dumasa. Przykładem tego był wczorajszy wieczór. Grano „Półświatek“. Sztuka ta zdobyła niegdyś palmę zwycięstwa. Podziwiano porywający jej dowcip, ciętość, żywość i potoczystość dyalogu, intrygę zręczną i utrzymującą widza w napięciu niepewności do ostatniej chwili, suggestywnie działało także nazwisko Dumasa, ojca komedyi, potentata wszystkich scen światowych. Dzisiaj jednakowoż zwiędły już laury autora „Półświatka“. Czas wyszczerbił złoty jego miecz i rdza pokryła królewskie berło. Jakżeż więc inaczej tłumaczyć sobie można ową popularność jego twórczości, jak nie tęsknotą za literaturą przeszłości, która umiała być tem, czem jest słońce: pogodną, ożywczą i jasną. Taką też jest atmosfera „Półświatka“. Czuje się w niej wprawdzie mdły zapach lawendy i werweny, który zmusza nas czasem do... ziewania, lecz jakżeż miłą jest całość, ile zadowolenia sprawia wytworny artyzm Dumasa i jego pióro tak cięte, a zawsze pełne finezyi i dworskości. Na dobre to wrażenie złożyły się zresztą różne czynniki, wśród których pierwszorzędną odegrał rolę występ znakomitego artysty warszawskiego, p. Leszczyńskiego, oraz dobre na ogół wykonanie „Półświatka“ na naszej scenie.

P. Leszczyński był niezrównany jako jedna z głównych tu postaci Oliwiera Jalin. Ujmująca swoboda w traktowaniu szczegółów gry i to nieprzebrane bogactwo środków, z pomocą których Leszczyński wydobywa z roli plastykę jej sceniczną i charakter, zjednały wczoraj artyście oklaski bardzo szczere i zasłużone.

Doskonałą partnerką p. Leszczyńskiego była p. Bednarzewska w roli baronowej Zuzanny de Ange, zagranej z ujmującym wdziękiem i naturalnością.

P. Rasiński (Rajmund de Nanjac) miał kilka dobrych momentów szczególniej w akcie pierwszym. W następnych grał nierówno. W scenie wydostania listów baronowej od Oliwiera p. Rasiński nie umiał utrzymać się w tonie należytym, zatracając jednolitość przedstawianego typu. Bez zarzutu wypadły natomiast drugoplanowe role pp. Ireny Trapszo, Otrembowej i p. Chmielińskiego. P. Szobert nie powinien jednak grać margrabiów, a p. Leńska mówi tak cicho, że jej nikt zrozumieć nie może. Usterki te nie osłabiły wszakże dobrego wrażenia całości, które odświeżyło dawne tryumfy „Półświatka“.

Słowacki w prasie rossyjskiej. Znany felietonista rossyjski Al. Amfiteatrow, bawiący od kilku lat stale w Paryżu, zamieścił w ostatnim numerze *Rieczy* obszerniejszy szkic literacki o dziełach dramatycznych Juliusza Słowackiego.

Autor zaznacza na wstępie, że „imię Słowackiego jest martwe w Rossyi“ i że prócz „Mazepy“, ani jednego utworu wielkiego poety nie przełożono na język rossyjski. W dalszym ciągu p. Amfiteatrow, który widocznie studyował dość pilnie Słowackiego, a nawet cytuje z „Lilli Wenedy“ we własnym przekładzie, robi pobieżny z konieczności przegląd utworów dramatycznych Juliusza, dopatrując się w nich wpływów Byrona, Wiktora Hugo i Szekspira. Najbliższe pokrewieństwo upatruje p. Amfiteatrow pomiędzy Słowackim a Szekspirem, pokrewieństwo — nie naśladownictwo. „W latach swej młodości — pisze p. Amfiteatrow — Słowacki lubił mówić, że „Bóg wziął do siebie Goethego, aby oczyścić miejsce dla Słowackiego“. Ztąd do Szekspira tylko krok. I trudno nie przyznać Słowackiemu prawa do tak śmiałego kroku“.

W zakończeniu feljetonista rossyjski przyznaje, że w „dorywczym szkicu“ nie wyczerpał treści dramatów Słowackiego i nie ukazał całej ich ogromnej głębi. Szło mu na razie o „otwarcie wrót do wzniosłych piękności“, o „utorowanie ścieżek do żył, w których kryją się olbrzymie skarby geniuszu polskiego, nieznane większości społeczeństwa rossyjskiego nawet z imienia“. „Miejmy nadzieję — czytamy dalej w feljetonie *Rieczy* — iż dni jubileuszowe Słowackiego i przeniesienie prochów jego na Wawel rozbudzą ku niemu zainteresowanie w Rossyi“. P. Amfiteatrow zachęca poetów rossyjskich do tłumaczenia Słowackiego, zaznaczając jednak, iż zadanie to niełatwe. Jako odpowiedniego tłumacza wskazuje p. A. znanego spółczesnego poetę rossyjskiego, Balmonta, który mógłby oddać „tę przejrzystą tęczę idei, tę mieniącą się irrealność słów, które tak są charakterystyczne w poezyi Słowackiego, owej pięknej liturgii panteizmu, splecionej z blasków fantazyi i ech duszy wszechświata....“ P. Amfiteatrow zapowiada oddzielny szkic o poezyi lirycznej Słowackiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz 4ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We środę, po raz 2gi „Półświatek“, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

We czwartek, po raz 5ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, „Traviata“ opera w 4 aktach J. Verdiego; 1szy występ gościnny Marceliny Sembrich-Kochańskiej, „Alfreda“ śpiewać będzie p. Tadeusz Łowczyński.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3ciej po poł. dla młodzieży szkolnej „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego; przedostatni występ gościnny Bolesława Leszczyńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 6ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3ciej po poł. „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira; ostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 7my „Rozwódka“ operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach G. Rossiniego; 2gi i ostatni występ gościnny Marceliny Sembrich-Kochańskiej; Hr. Almavivę śpiewać będzie p. Tadeusz Łowczyński.

We wtorek. po raz 8my „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Kupiec Wenecki“, komedya w 5 aktach W. Szekspira (występ R. Żelazowskiego).

Czwartek, „Balladyna“, trag. J. Słowackiego (występ Żelazowskiego).

Piątek, „Król“, kom. w 4ch aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i Emanuela Arrène.

Sobota, „Dzika kaczka“, dramat w 5 aktach H. Ibsena (występ R. Żelazowskiego).

Niedziela, o godz. 3-ciej „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne na tle baśni Görnera, napisał A. Walewski (ceny zniżone do połowy).

Niedziela, o godz. 7 wieczorem „Dzika kaczka, występ Żelazowskiego.

Poniedziałek, „Samson“, występ Żelazowskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Duninów w okręgu zaleszczyckim z zakresu szkolnego w Kułakowcach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Duninowie; gminę Krużlową niżną w okręgu grybowskim z zakresu szkolnego w Krużlowej wyżnej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Krużlowej niżnej.

Rada szkolna krajowa zorganizowała jednoklasowe szkoły: w Bukowcu, w okręgu kolbuszowskim; w Mokrej Wsi, w okręgu nowosandeckim; w Sudkowicach, w okręgu mościskim; w Jatwięgach, w okręgu mościskim; w Nowikach, w okręgu zbaraskim; w Kamienicy dolnej, w okręgu pilźnieńskim; w Jodłówce ad Wałki, w okręgu tarnowskim; w Sokole, w okręgu gorlickim; w Potoku wielkim, w okręgu starosamborskim; w Leninie małej, w okręgu starosamborskim; w Rydzowie, w okręgu mieleckim; w Łotatnikach, w okręgu stryjskim; w Siedliskach, w okręgu rawskim; w Korniaktowie, w okręgu łańcuckim; w Zamku, w okręgu rawskim; w Krośnicy, w okręgu nowotarskim; w Kukowie, w okręgu żywieckim.

Rada szkolna kraj. postanowiła budowę jednoklasowych szkół: w Klęczanach w okręgu gorlickim; w Romanowem Siole w okręgu zbaraskim; w Worobijówce w okręgu zbaraskim; dobudowę piętra na budynku szkolnym w Podzameczku w okręgu buczackim; budowę: 1-klasowej szkoły w Bukowej w okręgu pilznieńskim; 3-klasowej szkoły w Klimkówce w okręgu sanockim; 2-klasowej szkoły w Presoweach w okręgu zborowskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Opowiadania z dziejów powszechnych dla niższych klas szkół gimnazyalnych i realnych, napisał dr. Aleksander Semkowiez. Część III. Wydanie trzecie poprawione i uzupełnione. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach i szkołach realnych. Cena egzemplarza 2 korony.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Dr. Eugeniusz Romer. Geografia dla klasy pierwszej szkół średnich. Wydanie II. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego. Cena egzemplarza 3 kor.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet środków pomocniczych przy nauce śpiewu w seminaryach nauczycielskich dziełko p. t. „Співаник. Школа народна в 4 частях. Зібрали і уложили О. Василь Навроцкий і Володимир Сайко“. Cena 2 K. Nakładem własnym. W Żółkwi 1907.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Deutsche Aufsätze für die galizischen Knaben- und Mädchen-Burgerschulen von Julian Maciołowski und Bernard Bieder. Krakau 1909. Verlag von Fabian Himmelblau“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach wydziałowych męskich i żeńskich. Cena egzemplarza nieoprawnego 1 kor. 20 hal.. oprawnego 1 kor. 40 hal.

GUSTAW WIED.

Wieda poznałem pierwszego zaraz dnia po przyjeździe do Kopenhagi. Siedział w gronie „Młodej Danii“, przy jednem z okien lustrzanych *Café Bernina,* a w chwilę potem byliśmy już przyjaciółmi. Z t. zw. „Młodej Danii“ Wied przekroczył już wówczas czterdziestkę, Brandesa czupryna przeświecała siwizną, Tomasz Kragh pozował tylko na młodzieńca, w rzeczywistości był łysy jak kolano, jedna p. Agnieszka Henningsen (autorka „Córek Polski“), wyróżniała się frapującą urodą i wdziękiem zbliżającej się dopiero jesieni życia.

Całe to towarzystwo liczyło, jak w „Obrachunku“ Wieda, dwa wieki, a jednak byli to wtedy jedyni niemal przedstawiciele wojującej Danii, której dusza zbiorowa ułożyła się po wysiłkach lat siedmdziesiątych do słodkiego wypoczynku, jaki trwał bez przerwy do niedawna.

Młode pokolenie nie miało nic wspólnego z epoką Fryderyka VI. i Krystyny VII., kiedy Kopenhagę zwano Atenami skandynawskiemi, kiedy kwitła tam sztuka, nauka i literatura, opromieniając swoim blaskiem nietylko Danię, lecz także Norwegię i Szwecyę.

Olbrzymi rozwój ekonomiczny kraju i przewaga życia materyalnego nad życiem kultury, wytworzyły rodzaj zastoju umysłowego. Prasa popierała przemysł i handel, demokratyczne niegdyś żywioły, które uchwyciły ster rządów, zasklepiły się w nienaruszonym przez nikogo stanie posiadania, arystokracya rodowa oddzieliła się murem chińskim od własnego społeczeństwa, wegetując u stóp tronu, lub w ciszy opustoszałych pałaców.

Dania zrezygnowała niezmiernie łatwo ze swych aspiracyj cywilizacyjnych i duchowych, zastępując je doskonale urządzonymi formami życia politycznego i ekonomicznego. Pod wpływem dobrobytu i zwiększającego się rokrocznie bogactwa jednostek skurczyła się dusza tego narodu, a jego instynkt zachowawczy zaczął na gwałt przysposabiać uczucia zbiorowe do tych warunków.

Ibsen, drukujący w *Gylden-Dalske Boghandel* wszystkie swoje dzieła wstrząsnął pierwszy filarami owej bezpiecznej przystani

przez którą przepływały wprawdzie strugi złota, ale stygły serca, panoszył się egoizm i filozofia małych aspiracyj. Przeciwko tym właśnie objawom, które Wied porównywał do rdzy, toczącej niegdyś zdrowa i silną duszę społeczeństwa, wystąpiła „Młoda Dania" do walki i prowadziła ją bez przerwy, przez szereg lat, aż sama stępiła już miecze w nierównej rozprawie orężnej i zdała się na łaskę przeciwnika.

Jeden tylko Wied nie godził się nigdy na żadne kompromisy ani ustępstwa. Od pierwszego występu na arenie publicznej i literackiej, rzucił rękawicę bojową kłamstwu społecznemu, obłudzie, wszelkiej hegemonii większości, brutalnej siły i konieczności życiowych, chłoszcząc bez miłosierdzia wielkich i małych biczem satyry, sarkazmu i żółci.

Właściwości te nie były mu jednak wrodzone. Szyderczy uśmiech przywarł dopiero wówczas do jego ust, kiedy świat napoił je goryczą. Ciężkie były bowiem losy jednego z najdzielniejszych i najwięcej już dzisiaj znanych pisarzy duńskich. Urodzony w r. 1858, od najwcześniejszej młodości szedł o własnych siłach. Oddany na naukę do księgarza, znanego opoja kopenhaskiego, poznał się dość wcześnie ze wszystkiem złem, co daje rynsztok i ulica. Od upadku uchroniła go wszakże gorąca chęć wiedzy. Po całodniowem zatrudnieniu w handlu pracował po nocach przygotowując się do egzaminu dojrzałości. Przepadał przy nim dwukrotnie, zmieniwszy wreszcie swoje zajęcia zdał go z odznaczeniem w r. 1883. Próbował także przedtem szczęścia w różnych zawodach. Był kancelistą w biurze adwokackiem, nauczycielem domowym kilku arystokratycznych rodzin, słuchaczem seminaryum duchownego w Blaagard, aż wreszcie słuchaczem i dyplomowanym kandydatem filozofii, co umożliwiło mu upragnione oddawna stanowisko profesora i pedagoga przy jednem z liceów w Kopenhadze.

Wied umiał rozczytywać się w tajnikach duszy dziecka jak w otwartej księdze. Studya, szkice i rozprawy z tego zakresu działalności literackiej autora duńskiego należą do prawdziwych pereł jego twórczości, która rozwinęła się w tych czasach wspaniale, obudzając powszechne zainteresowanie w coraz szerszych kołach czytelników i przyjaciół Wieda.

Zainteresowanie to graniczyło czasem z oburzeniem. Poeta samouk, zawdzięczający wszystko własnej energii, żelaznej woli i wytrwałości, uderzał czasem zbyt twardą pięścią w bolączki społeczne, „deptał — jak sam mówi — po nagniotkach" z jakąś filuterną rubasznością, od której odwykli stali odbiorcy duńskich imitatorów Maupassanta i Prévosta.

Pierwsze opowiadania rozproszone zrazu po czasopismach, a później ujęte w zbiorek zatytułowany „Barnlige Sjaele" nie ukazują nam jeszcze właściwych znamion tego oryginalnego talentu. Tematem ich są przeważnie dzieci i ludzie mali, wciągnięci w ciężkie taczki żywota, których jarzmo krwawi im grzbiety i dłonie. Czasem zabłąka się tutaj szeroki śmiech dowcipnisia, przeważna jednak gorące współczucie dla ludzi bezdomnych i opuszczonych, dla dzieci nękanych suchym rygorem bezdusznej pedagogii i złego systemu wychowania domowego.

Sprawą tą zajmował się Wied bardzo gorliwie i ona natchnęła go do napisania krótkiej noweli, która zaprowadziła namiętnego polemistę do więzienia za obrazę moralności publicznej. Autor posługując się metodą realistycznego traktowania tematu, przedstawił w niej z fotograficzną dokładnością historyę uwiedzenia młodego, trzynastoletniego chłopca przez pokojową, wykazując przy tej sposobności zgubne skutki oddawania dzieci pod wyłączną opiekę służby. Cel był dobry, tylko środek wiodący doń zanadto pieprzny i drastyczny, a że działalność publiczna Wieda nie podobała się nadto sferom decydującym, wytoczono mu proces i skazano na trzydzieści dni aresztu.

Odtąd rozpoczyna się nowa era w życiu Wieda. Przekonany do głębi o swej niewinności i najlepszych zamiarach służenia sprawie publicznej z całym zapałem duszy, zdolnej do poświęcenia i pracy dla ogółu, wyniósł z celi więziennej ból wspomnień i gorycz, tem dotkliwszą, że osobista ambicya nie pozwalała mu nigdy na szukanie u drugich współczucia lub pocieszenia.

Pozostawiony sam sobie z piętnem upokarzającego bądź co bądź wyroku, który zamknął przed nim w dodatku karyerę nauczycielską, Wied przeszedł przez ogniową próbę nowej ewolucyi artystycznej, pod znakiem której rozpoczął dalszą pracę literacką, pozbawioną już teraz pierwiastku wybitnie społecznego.

Od natury wziął Wied duszę romantyczną. Siedmdziesiąt lat temu byłby płomiennym poetą, piszącym pieśni dla sztandaru wolności, warunki dzisiejsze zabiły w nim sentyment romantyka, rpalając żar młodzieńczych uniesień i ideałów w tyglu gorzkich rozczarowań i zawodów.

Rezultatem rozmyślań więziennych była powieść „Z dni młodości" (*Aus jungen Tagen*. Axel Junker Verlag. Stuttgart), a bohaterem jej jest sam autor.

Własne jego przeżycia i doświadczenia stanowią integralną część opowiadania, w którem panuje już niepodzielnie mały szatanek sarkazmu — nieodłączny odtąd towarzysz Muzy Wieda.

„Dziękować winieneś mi, żem cię śmiać się nauczył. Na tym świecie śmiać się trzeba z siebie i z innych. Jestto jedyny pogląd racyonalny na całą maskaradę życia. Śmiać się zaś można ze wszystkiego, bo wszystko ma swoje śmieszne strony. Sam Stwórca bawi się po królewsku na swoim Tronie niebieskim, gdy patrzy z góry na nas ludzi, bawi się tem lepiej im poważniejsze głupota i obłuda przybierają tu miny".

(Dokończenie nastąpi).

Alfred Wysocki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu kwietniu 1909 r. w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.584 wniosków na sumę 13.005.398 koron 23 hal., a wystawiono 1.404 polic na sumę 12,000.815 koron 49 hal.

Od dnia 1 stycznia 1909 podano 6.813 wniosków na sumę 59,376.994 koron 59. hal. a wystawiono 5.855 polic na sumę 50,446.151, koron 66 halerzy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1909 r. szkody w tym dziale wynoszą 3,406.644 koron 79 halerzy.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1908 r. 972,108.481 koron 17 hal. w kapitałach i 1,846.873 kor. 60 h. w rentach, na 132.855 policach, na co rezerwowano w gotówce 283,242.702 kor. 29 h. Zapłacone szkody w r. 1909 w dziale życiowym wynoszą 16,675.839 kor. 14 h., a w wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 938,794.591 kor. 91 hal.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi ustawom, uchwalonym przez Sejm galicyjski, a zezwalającym gminom: Chorostków, Cieszanów, Jodłowa, Kolbuszowa, Krynica, Limanowa, Przemyślany, Ryglice, Sędziszów, Ujście dolne, Zator, Żołynia na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa, względnie też i od miodu, wiśniaku, dereniaku i maliniaku.

= O dalszym przebiegu przesilenia na Węgrzech nadchodzą następujące wiadomości:

Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi o godzinie pół do 1 hr. Khuen Hedervary'ego, o godzinie pół do 2 b. ministra Lukacsa, o pół do 3 wiceprezydenta partyi niezawisłości p. Hojczy'ego, a o godz. 3 sekretarza stanu Totha. Hr. Khuen-Hedervary konferował po południu z bar. Aehrenthalem, a następnie z dr. Wekerlem, poczem br. Aehrenthal odbył konferencyę z dr. Wekerle.

W południe prezydent bośniackiego Banku agrarnego, Lanczy, odbył konferencyę z bar. Aehrenthalem.

W godzinach popołudniowych przyjął Najj. Pan bar. Aehrenthala na dłuższej audyencyi.

= Węg. minister handlu, Kossuth, zapadł znowu, jak w zeszłym roku, na chorobę żołądkową i położył się do łóżka.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego, po obszernej dyskusyi, przyjęto jednomyślnie wniosek o przyznanie posłom wolnej jazdy koleją między Berlinem a ich miejscami zamieszkania, jakoteż ich okręgami wyborczymi.

= Niemieccy cesarstwo przybyli wczoraj na Maltę, z okazyi czego król Edward i cesarz Wilhelm wymienili serdeczne telegramy.

= Na wczorajszem posiedzeniu rossyjskiej Rady państwa sekretarz jej oznajmił, że uchwalona przez Radę państwa ustawa w sprawie etatu sztabu generalnego marynarki nie otrzymała sankcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Podróż P. Namiestnika do okolic nawiedzionych powodzią.

Tarnobrzeg, 11 maja. (*Tel. pryw.*). Pan Namiestnik przybył tutaj w poniedziałek rano w towarzystwie radcy budownictwa i kierownika regulacyi Wisły, Regieca. Wprost z dworca kolejowego udał się w towarzystwie kierownika starostwa Rydla, oraz starszych inżynierów Bochniaka i Heina do okolic dotkniętych klęską powodzi i zwiedził szczegółowo zalane obszary w Jamnicy i Kotowej woli. Dokładne zwiedzenie terenu powodzi wymagało kilkakrotnego przeprawiania się przez wodę na czółnach i wozach włościańskich.

O godzinie 1 w południe Pan Namiestnik powrócił do Tarnobrzega, a zabawiwszy chwilę w biurach starostwa, udał się Wisłą na statku parowym do ujścia Sanu. Tutaj zwiedził zalane gminy: Wrzawy, Dąbrowę, Łapiszów, Goczałkowice, Gorzyce, Zaleszany i inne, wypytując szczegółowo licznie zgromadzonych włościan o rozmiar klęski i potrzebnej pomocy. Ludność wszędzie składała Panu Namiestnikowi gorące podziękowanie za osobiste przybycie do gmin dotkniętych klęską i prosiła o zapomogi.

Pan Namiestnik polecił staroście Rydlowi dokładne zbadanie szkód, celem uzyskania podstawy do ewentualnego wyjednania pomocy u Rządu i pozostawił zasiłek pieniężny na pierwszą niezbędną akcyę ratunkową. Pan Namiestnik stwierdził, że przez wylew rzeki Łęgu i dopływów plony tegoroczne uległy zniszczeniu w powiecie tarnobrzeskim na obszarze 26.000 morgów.

Żegnany owacyjnie przez mieszkańców powiatu Pan Namiestnik wyjechał wieczorem z Tarnobrzega do dalszych powiatów, nawiedzonych klęską powodzi.

Rada państwa.

Wiedeń, 11 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister handlu przedłożył projekt ustawy w sprawie żeglugi dalmatyńsko-albańskiej, oraz projekt ustawy w sprawie handlu domokrążnego.

P. Zamorski zgłosił wniosek w sprawie podniesienia gospodarstwa leśnego w Galicyi.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskiem nagłym p. Richtera (czesk.-agr.) o zbadanie stosunków panujących wśród hodowców buraków. P. Richter zabrał głos celem dokończenia mowy, którą rozpoczął na ostatniem posiedzeniu.

P. Eug. Lewicki i tow. zgłosili dziś wniosek nagły, w sprawie ostatniej katastrofy żywiołowej w Galicyi, z wezwaniem Rządu, aby w celu złagodzenia nędzy w tych okolicach użył nadzwyczajnych kredytów. Wniosek odesłano do komisyi zapomogowej do jak najszybszego załatwienia i ustnego zdania sprawy.

Kraków, 11 maja. (*Tel. pryw.*). Komisya statutowa Rady miejskiej przeprowadziła dyskusyę ogólną nad reformą statutu a mianowicie części administracyjnej i ordynacyi wyborczej. Opracowanie zasad i kierunku reformy powierzono subkomitetowi z 7 członków przy udziale magistratu.

Kraków, 11 maja. (*Tel. pr.*). Dziś o godzinie 5 rano znaleziono zwłoki ucznia IV. klasy realnej, Henryka Scholema, syna tutejszego adwokata. Chłopiec pożegnał się wczoraj z matką, oświadczając, że idzie do teatru, a potem do kolegi celem wspólnej nauki. Zdaje się, że popełnił samobójstwo.

Wiedeń, 11 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza Najj. Pan zamianował profesora V. gimnazyum we Lwowie, radcę szkolnego Tadeusza Lewickiego, krajowym inspektorem szkolnym.

P. Minister wyznań i oświaty przydzielił krajowego inspektora szkolnego, radcę szkolnego Tadeusza Lewickiego do służby w Radzie szkolnej krajowej.

Poznań, 11 maja. (*Tel. pryw.*). Izba karna odrzuciła apelacyę p. Koniecznego, redaktora *Lecha*, skazanego za obrazę nauczyciela przez sąd ławniczy na 80 marek kary.

Paryż, 11 maja. Komitet Związku urzędników pocztowych i telegraficznych miał rozlepić w nocy plakaty p. t.: „Ostatni apel do członków parlamentu". Powiedziano w nich, że prezydent ministrów nie spełnił swych zobowiązań, oddalając niesłusznie 7 urzędników pocztowych ze służby. Jeżeli rząd nie cofnie tego zarządzenia, przyjdzie do walki aż do ostatecznych granic.

Londyn, 11 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin, podczas rozprawy budżetowej wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya nad rezolucyą w sprawie zaprowadzenia wyższej taryfy przy udzielaniu koncesyj szynkarskich. Opozycya zwalczała wniosek w sposób jak najostrzejszy. Dyskusya przeciągnęła się do rana. Rezolucyę w końcu przyjęto 206 głosami przeciw 123.

Lizbona, 11 maja. Donoszą, że dziś nowy gabinet będzie utworzony pod prezydyum Wacława de Lima.

Teheran, 11 maja. (*Pet. Ag.*). Wybory mają się odbyć natychmiast po wypracowaniu ustawy wyborczej przez radę państwa. Medżlis (parlament) zbierze się, skoro ²/₃ posłów przybędzie do Teheranu.

Stan rzeczy w Turcyi.

Kolonia, 11 maja. Berliński telegram *Köln. Ztg.* potępia jak najostrzej rzezie w Azyi Mniejszej, dodaje jednak, że nie może winić o to obecnego rządu tureckiego. Doniesienia francuskiego konsula wskazują na to, że Ormianie wyzywającem zachowaniem drażnili ludność turecką. Rząd turecki doniósł, że te zajścia potępia i że gotów jest energicznie je stłumić.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 11 maja. (*Tel. pryw.*). Wobec spalenia się teatru „Victoria", trupa polska do Nowego Roku grywać będzie w teatrze „Apollo", a od stycznia w odnowionym Teatrze Wielkim.

Wilno, 11 maja. (*Tel. pryw.*). Prezes Tow. galicyjsko-rossyjskiego, hr. Bobriński zamierza otworzyć oddział tego Towarzystwa w Wilnie.

Petersburg, 11 maja. (*Pet. Ag.*) W reskrypcie cara Mikołaja do prezydenta ministrów Stołypina powiedziano: „Ponieważ nie mogę udzielić sankcyi projektowi ustawy o etacie sztabu generalnego marynarki, polecam panu, abyś wspólnie z ministrem wojny i marynarki w ciągu miesiąca wypracował w granicach, wytkniętych przez zasadniczą ustawę państwową, reguły, które mają oznaczyć, jakie ustawodawcze sprawy władz wojennych i marynarskich podlegają memu bezpośredniemu rozstrzygnięciu wedle artykułu 96 tej ustawy i jakie mają być mi przedłożone do sankcyi. Te reguły po opracowaniu przez radę ministeryalną powinny mi być przedłożone, a skoro będą sankcyonowane przezemnie, muszą bezwarunkowo być przestrzegane.

Cała działalność rady ministeryalnej, pozostającej pod pańskiem przewodnictwem, zasługuje na moje zupełne uznanie, a ma na celu ustalanie podstaw ustanowionego przezemnie porządku państwowego i daje mi rękojmię, że i to moje polecenie będzie skutecznie przeprowadzone.

Pozostaję zawsze panu przychylny

Mikołaj".

Petersburg, 11 maja. (*Pet. Ag.*). Rząd rossyjski będzie reprezentowany na kongresie muzycznym w Wiedniu przez profesora petersburskiego konserwatoryum, Saketti'ego.

Petersburg, 11 maja. (*Tel. pryw.*). Posłowie z prawicy w odpowiedzi na komunikat październikowców oświadczyli, że ci, ostatni przekręcają sens praw zasadniczych i przeszkadzają Dumie w pracy. Prawica nie myśli nastawać na istnienie Dumy, ale nie dopuści do przewrotnej interpretacyi praw zasadniczych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11-go maja 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 641·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 753·50, Akcye Anglobanku 300·—, Akcye Unionbanku 549·75, Akcye Länderbanku 452·25, Akcye Bankvereinu 529·—, Akcye Bodencredit 1091·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 595·—, Akcye kolei państwowych 710·75, Akcye kolei Południowej 110·—, Akcye kolei Elbethal 462·50, Akcye kolei Północnej 5360·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 645·50, Akcye Rima Muranyi 572·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2585·—. Akcye Fabryki broni 637·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 580·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·70, Renta majowa 96·80, Austryacka Renta koronowa 96·45, Węgierska Renta koronowa 93·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·50, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·95, Losy tureckie 188·—, Marki 117·20, Rubel 252·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka l. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

KANCELARYA ADWOKATA

Dra LEONA ZIONA

przeniesioną została do domu pod l. 12 ul. Kopernika.

Dentysta dr. K. Lewandowski

Lwów plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).

Wyjmowanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bolu.

Szczęki precyzyjne — operacye bezbolesne.

Lecznica

Dr. TARNAWSKIEGO

w Kosowie

za Kołomyją, stacya kolei Zabłotów,

otwarta od 1 maja do końca października. (Prospekty w kantorze Słowa Polskiego, Zimorowicza 11).

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu

przeniósł swe biura

do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

KARLSBAD **Dr. Jan Latinik**

ordynuje

Mühlbrunnstrasse **od maja**

Rafael. **do października.**

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie,** zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego. **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 maja 1909.

Hotel George'a.

PP. E. Lityński z Litwinowa, W. Polański z Rudników, W. Rembeliński z Paszkowki, A. Zawadzki z Białobużnicy, J. Czerwiński z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. hr. M. Tyszkiewicz z Krakowa, M. Hulimka z Mycowa, B. Skibniewski z Rossyi, H. Guttmann z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. dr. K. Moszyński ze Złoczowa, M. Zagórska z Perespy.

Hotel Pański.

P. M. Olszewski z Lusławic.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. ks. J. Smereżyński z Oskrzesińcy, ks. D. Kociaba z Zawałowa, ks. J. Łuczakowski z Orawy, ks. P. Biliński z Zarwanicy, M. Hubczak z Kołomyi.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 maja

	płacą (walutą koron.) K h	żądają (walutą koron.) K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	594 —	602 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390 —	400 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558 —	564 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93 70	94 40
„ kra $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 70	95 10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	94 50	95 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99 90	100 60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 70	94 40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 70	94 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95 30	96 —
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 50	92 20
„ „ „ 4 komun.	93 50	94 30
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94 50	95 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100 —	110 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251 —	253 —
„ „ „ papierowych	251 50	255 50
100 marek niemieckich	117 —	117 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 maja 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·35	96·55
styczeń-lipiec	96·25	96·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·50	99·70
kwiecień-październik	99·70	99·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	158·25	162·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219·50	223·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	280·—	284·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	280·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·20	117·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·25	96·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·10	117·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	456·75	458·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·40	119·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·35	96·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·60	98·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·—	97·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·60	118·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·15	100·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·25	148·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205·75	209·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	205·75	209·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·55	94·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·45	95·45
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·—	96·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·70	98·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·80	92·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·50	101·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·50	187·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	284·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271·50	277·70
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·30	94·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·10	96·10
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	96·25
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	100·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat $4^1/_2$ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·50	113·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·20	90·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·05	96·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·40	23·40
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	479·—	489·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·25	73·25
Palfy 40 zł. m. k.	198·—	208·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·25	55·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·80	34·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	302·25	303·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3430·—	3435·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·75	639·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	748·—	749·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	604·—	606·70
Galic. banku hip. 200 zł.	591·—	595·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·75	451·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1771·—	1781·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	548·90	549·90
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	243·—	244·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5360·—	5380·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	927·—	937·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	725·—	727·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	593·—	603·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644·10	645·10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2585·—	2593·—
Schodnicy 500 kor.	462·—	467·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	340·—	341·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272·—	274·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·52^1/_2$	$239·82^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	252·—	252·50
Niemieckie banki	117·10	117·30
Włoskie banki	94·65	$94·82^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·17^1/_2$	$95·32^1/_2$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·44	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·50	94·70
Rubla	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VII. 3155/8 (7) (4559)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie tutejszym, biuro l. 2 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1185 gm. Sadzawka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona jest na 418 kor., zaś jej przynależność na 52 kor.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 5 maja 1909.

L. cz. E. 2567/8 (4636)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uszera Mamoroscha, odbędzie się dnia 27 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności lwh. 628 gm. Chomczyn zawierającej 4 morgi gruntu ornego z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 3334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. E. 463/9 (4) (4553)

Dnia 16 czerwca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 369 gm. kat. Krościenko.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1225 koron.

Najniższa cena wynosi 817 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 3 maja 1909.

L. cz. 1148/8 (8) (4508 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Wojtowicza i Maryi Buczkowskiej, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 451 gm. Burkanów Iwana Wojtowicza i Maryi Buczkowskiej w jednej połowie i Wasyla Korościla w drugiej połowie własnej celem zniesienia współwłasności wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 780 kor.

Najniższa cena wynosi 520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 5 kwietnia 1909.

L. 5765/09 (4469 5—5)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar dla jednego batalionu c. k. Obrony krajowej t. j. budynku trzypiętrowego, magazynu piętrowego, stajni, wozowni i piwnicy nadziemnej, śmieciarki i gnojówki, o przybliżonej cenie kosztorysowej 330.000 kor., rozpisuje się rozprawę ofertową na dzień 18 maja 1909.

Plany i warunki budowy mogą być przeglądane w biurze Magistratu, gdzie otrzymać można sumaryczne zestawienie robót i dostaw oraz wzory ofert.

Oferty wedle udzielonych wzorów podpisane i zaopatrzone w wadyum 5 prc. żądanego wynagrodzenia, wnieść należy powyższego dnia najpóźniej o godzinie pół do 12 w południe w biurze Magistratu.

Stryj, dnia 4 maja 1909.

Burmistrz:
Stojałowski.

L. cz. E. 2092/7 (15) (4496 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Laufera i Wasyla Kostyka w Bołszowcach odbędzie się dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

1. całej realności lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Hanowce;
2. całej realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Hanowce;
3. połowy realności lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Hanowce;
4. 1/4 części realności lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Hanowce;
5. 16/108 części realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Popławniki;
6. 16/108 części realności lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Popławniki zobowiązanego Tymka Bitousa własnych wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 28 listopada 1907 l. cz. 2092/7 i z dnia 16 lutego 1909 l. cz. E. 2092/7 (17).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad 1. 700 kor.;
ad 2. 400 kor.;
ad 3. 1300 kor.;
ad 4. 250 kor.;
ad 5. na 462 kor. 40 hal.;
ad 6. na 183 kor. 84 hal.;
przynależności zaś ad 3. na 18 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 466 kor. 66 hal.;
ad 2. 266 kor. 66 hal.;
ad 3. 878 kor. 66 hal.;
ad 4. 166 kor. 66 hal.;
ad 5. 308 kor. 26 hal.;
ad 6. 122 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości względnie cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, 15 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1878/8 (5) (4616 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 9 rano licytacya realności lwh. 1852 i 1853 gm. Skałat wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30.000 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 15.150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. E. III. 307/8 (15) (4520 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. II. odbędzie się licytacya realności pod l. kons. 638 1/4 położonej we Lwowie na Pasiekach Łyczakowskich objętej lwh. 553 dz. I. ks. gr. dla gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami parkanem, drzewami itp.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to: grunt podbudowl. i budynki na 28.907 kor. 58 hal., przynależności na 409 kor. 80 hal., grunt na 6.702 kor. 21 hal., przynależności zaś na 1927 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 20.411 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w oddziale III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1909.

(4660 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 17 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne, sukna, dodatki krawieckie i ubrania męskie.

Wtorek 18 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, dywany i kosztowności.

Środa 19 maja 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino i dodatki krawieckie.

Piątek 21 maja 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble oraz maszyna do pisania.

Sobota 22 maja 1909 od 4 do 8 wieczorem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 maja 1909.

---

do L. 812/909 (4623 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia budowy kolonii robotniczej przez jednego, lub więcej koncesyonowanych budowniczych rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Koszta budowy obliczono okrągło na kwotę 240.000 kor.

Cała budowa ma być przeprowadzona w latach 1909 i 1910.

Bliższe warunki licytacyjne, tak ogólne, jako też szczegółowe, tudzież plany i kosztorysy można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Należycie ostemplowane oferty, według udzielonego formularza, mają być wniesione w zapieczętowanych kopertach z napisem: „oferta N. N. na budowę kolonii robotniczej. Wadyum wewnątrz w kwocie . . . kor.“ najpóźniej do 11 godziny przed południem dnia 5 czerwca 1909 do c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi tegoż dnia w biurze c. k. Zarządu salinarnego o godzinie 11·30 przed południem.

Wadyum w wysokości 5 prc. oferowanej kwoty, ma być do oferty dołączone.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Zaznacza się wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą w sposób wszelką wątpliwość wykluczający swą techniczną finansową zdolność do wykonania tej budowy, że o wyniku rozprawy ofertowej będzie rozstrzygać c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie, następnie, że c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, lub też nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert.

W końcu nadmienia się, że kolonia robotnicza ma stanąć w gminie Gorzków, przytykającej bezpośrednio do miasta Bochni.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 8 maja 1909.

L cz. E. 3982/8 (3) (4610 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 14 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 2251 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z gruntu budowlanego, obszaru 1444 m², dwóch domów parterowych i jednego piętrowego, stajni i komory wraz z przynależnościami, składającemi się z kadzi, beczek etc.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 50.000 kor., przynależności zaś na 2649 kor. 29 hal.

Najniższa cena wynosi 26.324 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 25 marca 1909.

L. cz. E. VII. 2546/8 (11) (4604)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro l. 2 odbędzie się licytacya realności:

a) obj. lwh. 1214;
b) 2/3 części realności obj. lwh. 201 i
c) 12/36 części realności obj. lwh. 1305 gm. Dora Anny Rewtiuk ur. Stelmaszczuk własnych.

Nieruchomości te ocenione są: ad a) na 800 kor., ad b) na 926 kor. 67 hal., ad c) na 506 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 533 kor. 34 hal., ad b) 617 kor. 78 hal., ad c) 337 kor. 78 hal.

Warunki i dokumenta w biurze l. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 5 maja 1909.

L. cz. E. 144/9 (6) (4657)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Arona Malza kupca w Żmigrodzie odbędzie się dnia 15 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Żmigrodzie licytacya 1/4 części realności lwh. 78 ks. gr. gminy Makowiska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 165 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 110 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 28 kwietnia 1909.

L cz E. VIII. 4045/8 (24) (4649)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. wyk. hip. l. 1213 ks. gr. gm. kat. Przemyśl wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów i studni nieużytecznej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100.177 kor. 40 hal., przynależności zaś na 265 kor.

Najniższa cena wynosi 50.221 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 3 maja 1909.

L. cz. E. 2044/8 (8) (4584)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 562 ks. gr. gminy Lubaczów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1020 kor. i składa się z 2 parcel gruntowych lk. 202 i 203 a na parceli gruntowej lk. 202 znajduje się stodoła zaś na parceli grunt. 203 stara piwnica zawalona.

Najniższa cena wynosi 1020 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się ze zmianami na tus. uchwałę z dnia 5 marca 1909 E. 2044/8 (7) podanymi i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Prawa zastawu na tej realności ciążące pozostają nadal na tej realności ubezpieczone bez względu na cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 9 kwietnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (1) (4647 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salomona Wachskerza kupca w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Zygmunta Niemirowskiego w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 maja 1909, godzina 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 2 czerwca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 8 czerwca 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowie mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. 801 (4516 1—2)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Turce n/Str. uchwałą swoją z dnia 27 marca 1909 r. do L. 801 zapadłą, rozpisuje konkurs na jedną posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Jaworze.

Roczna płaca akuszerki okręgowej wynosi kwotę 240 kor.

Wymagane są następujące dokumenta:

1. metryka urodzenia na dowód, że nie przekroczyła 35 lat życia;

2. świadectwo moralności;
3. świadectwo zdrowia;
4. dyplom szkoły położniczej.
Odnośne podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do dnia 1 czerwca 1909.
Z Wydziału powiatowego.
Turka, dnia 1 maja 1909.
Prezes
M. Pruchnicki.

L. 1209 (4581)
Sprostowanie konkursu.
W konkursie rozpisanym na posadę lekarza okręgowego w Bolesławiu prostuje się płacę tegoż lekarza na kwotę 1200 kor., która w tej wysokości ustanowioną została, wobec tego przedłuża się termin do wnoszenia podań o tę posadę do 1 czerwca 1909 r.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Dąbrowa, dnia 5 maja 1909.
Prezes: Sekretarz:
Sroczyński w. r. Różycki w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 428/8 (5) (4117 2—3)
W depozycie c. k. Sądu powiatowego w Brodach złożono w latach 1857 do 1859 gotówkę umieszczoną w głównej kasie długów Państwa i fünduszów umorzeń (Staatsschulden-Tilgungsfonds-Hauptkasse) późniejszej państwowej kasie depozytowej za odbiorem potwierdzeń Nr. 1548, 2118, 2140, 2413, 2458, 2499, 2690 i 2746 na łączną sumę 3543 kor. 74 hal.
W myśl dekretu nadwornego z 18 maja 1825 Nr. 50 zb. ust. Pill. wdraża się co do tych depozytów postępowanie edyktalne i wzywa się uprawnionych, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym prawa swe do tych depozytów zgłosili i w należyty sposób wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu wspomniane depozyty uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.
Mianowicie przechowano na rzecz:
Wierzycieli Herscha Adlera 10 zlr. 13 ct.
Aerarium Bernstein Fradel 9 zlr. 34 ct.
Aerarium Getzelbaum 33 zlr. 16 ct.
Bernarda i Magdaleny Altvater 12 zlr. 84 ct.
Katarzyny Arakatowicz 13 zlr. 46 ct.
Niewiadomego właściciela 3 koni 8 zlr. 07 ct.
Niewiadomego właściciela zegara 12 zlr. 95 ct.
Izaaka Markusa Austern 23 zlr. 59 ct.
Henryka Bayerstädter 5 zlr. 78 ct.
Szymona Billiga 1 zlr. 10 ct.
Hessie Birkental 5 zlr. 16 ct.
Blankenburga 44 ct.
Spadkobierców Brodzińskiego 19 zlr 58 ct.
Abrahama Brünnera 30 zlr. 31 ct.
Leiby Buxbauma 2 zlr. 33 ct.
Mirli Bisseliches 4 zlr. 46 ct.
Maryi Dąbrowskiej 15 zlr. 30 ct.
Lippe Federmann 3 zlr. 08 ct.
Izraela Finkelscherera 35 ct.
Leiby Finkelscherera 13 zlz. 59 ct.
Ozyasza From 2 zlr. 50 ct.
Lei Fränkel 15 zlr. 85 ct.
Józefa i Aleksandra Frischhof 6 zlr. 12 ct.
Sary Ruchel Finkelstein 33 zlr. 99 ct.
Salamona Fröschel 3 zlr. 15 ct.
Fryderyka Grosse i Landgewürtz 2 zlr. 08 ct.
Ernesta Gruber 6 zlr. 65 ct.
Filipa Glanz 18 zlr. 58 ct.
Józefa Glück 9 zlr. 06 ct.
Beile Hebenstreit 14 zlr. 86 ct.
Leiby Hornziel 29 zlr. 80 ct.
Jakóba Hönig 52 ct.
Laurentego Hübmayera 1 zlr. 93 ct.
Arona Jampollera 2 zlr. 90 ct.
Jabóba Jeschiwe 6 zlr. 14 ct.
Wincentego Jezierskiego 1 zlr. 12 ct.
Nieznanego właściciela wołu 6 zlr. 51 ct.
Nieznanego właściciela płaszcza 5 zlr. 70 ct.
Krydy Illing 19 zlr. 18 ct.
Antoniego Jawoisz 8 zlr. 89 ct.
Feibischa Kapelusza 78 ct.
Mirli Knot 10 zlr. 50 ct.
Józefa Krol 6 zlr. 01 ct.
C. G. Kühna 2 zlr. 22 ct.
Katarzyny Komorowskiej 10 zlr. 43 ct.
Laubmana Streichera 13 zlr. 07 ct.
Katarzyny Laurent 05 ct.
Wierzycieli Jana Liskowskiego 15 zlr. 91 ct.
Jana Langer 16 zlr. 69 ct.
Spadkobierców Franciszka Maxwalda 3 zlr. 05 ct.
Wierzycieli Saula Mendlsohna 17 ct.
Jakóba Passowera 17 ct.
Salamona Osterzetzera 6 zlr. 30 ct.
Spadkobierców N. Peczenika 12 zlr. 25 ct.
Jana Pokornego 1 zlr. 25 ct.
Mojżesza Ramrasa 17 zlr. 80 ct.
Józefa Ripper 1 zlr. 75 ct.
Sadowskiego 2 zlr. 62 ct.
Tomasza i Katarzyny Sadowskich 11 zlr. 78 ct.
Salamona i Gittli Satanower 4 zlr. 02 ct.
Jana Richta 3 zlr. 88 ct.
Julianny Saturskiej 4 zlr. 56 ct.
Rebeki Schaul 6 zlr. 86 ct.
Borucha Sobl 3 zlr. 99 ct.
Stanisława Stobierskiego 5 zlr. 25 ct.
Golde Süssler 4 zlr. 20 ct.
Bera Scharge 1 zlr. 57 ct.
Mojżesza Toporowera 4 zlr. 20 ct.
Salomona Ulmütz 10 ct.
Judyty Unter 11 zlr. 46 ct.
Niewiadomego właściciela znalezionego przedmiotu 7 zlr. 14 ct.
Wdodowicza 7 zlr. 91 ct.
Herscha Wegnera 5 zlr. 48 ct.
Wolfa Weschnera 2 zlr. 62 ct.
Macieja Węgrzynowskiego 10 ct.
Zipronowskiego 4 zlr. 79 ct.
Wierzycieli masy spadk. Michała Thürungera 261 zlr. 53 ct.
Masy spadkowej Bera Moldauera 54 zlr.
Kornela Komarnickiego 8 zlr. 10 ct.
Kajetana Puchalskiego 4 zlr. 40 ct.
Adalberta Soroki 2 zlr. 63 ct.
Bazylego Lisek vel Szymczuka 8 zlr. 50 ct.
Piotra Ostrowskiego 6 zlr. 33 ct.
Józefa Markowskiego 1 zlr. 10 ct.
Macieja Cielińskiego 2 zlr. 15 ct.
Jana Zasławskiego 85 ct.
Jana Berezny 3 zlr. 18 ct.
Józefa Bratyńskiego 1 zlr. 38 ct.
Józefa Filurowskiego 2 zlr. 40 ct.
Franciszka Barczyńskiego 1 zlr. 35 ct.
Antoniego Igielskiego 3 zl. 31 ct.
Józefa Gilewskiego 1 zlr. 31 ct.
Jana Zielskiego 50 ct.
Ignacego Lipińskiego 1 zlr. 15 ct.
Leona Malinowskiego 12 ct.
Antoniego Ehrenfelda 4 zlr. 73 ct.
Leona Łużewskiego 15 zl. 06 ct.
Wierzycieli Salamona Hollina 126 zlr. 20 ct.
Wierzycieli Dawida Heilperna 10 zlr. 50 ct.
Eliasza Dobrzańskiego 79 zlr. 13 ct.
Konrada Langa 163 zlr. 71 ct.
Abrahama Barbaga 9 zlr. 52 ct.
Hinde Segall Barsam 13 zlr. 20 ct.
N. Bermanna 6 zlr. 67 ct.
Benjamina Bernsteina 14 zlr. 02 ct.
Jakóba Bera Chodowera 01 ct.
Teodora Dubikowskiego 11 zlr. 33 ct.
Lei Fränkel 24 zlr. 22 ct.
Nathana Finkelsteina 10 zlr. 01 ct.
Masy Karpińskiego 10 zlr. 05 ct.
Elżbiety Koch 4 zlr. 02 ct.
Józefa Kroll 4 zlr. 01 ct.
Maryi Kudesch 18 zlr. 60 ct.
Spadkobierców Jana Liskowskiego 12 zlr. 20 ct.
Spadkobierców N. Peczenika 20 zlr. 03 ct.
Leiby Rothsteina 4 zlr. 20 ct.
Rebeki Schaul 4 zlr. 01 ct.
Jana Starka 5 zlr. 28 ct.
Stanisława Stobierskiego 4 zlr. 01 ct.
Franciszka Schnella 17 zlr. 32 ct.
Stefana Semenowicza 15 zlr. 56 ct.
Chaima Wortmanna 1 zl. 05 ct.
Klary Zarzyckiej 9 zlr. 61 ct.
Masy spadkowej Izaaka Horowitza i wierzycieli Antoniego Jasińskiego 157 zlr. 50 ct.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 26 lutego 1909.

Ч. Дн. гіп. 24/9 (4157 2—3)
Едикт.
В справі амортизації звиш пятьдесятьлітних тягарів з карт Ц. виказів гіпот. числа 22, 4, 2, 819 книги грунтової міста Самбір-Завидівка а іменно вписів:
I. в поз. 1 Ц. на річ Іоана Шемельовского пренотация права заставу для 1/3 части суми 108 дукатів від Францішка Маєвского Івану Жуковскому припадаючої, 1/3 части 100 дукатів з цессиї последного з д. 11 липня 1837 р. до Ч. спр. 1943, 6 липня 1841 р. внесеної,
II. в поз. 2 Ц. на річ Іоана Лян заінтабульованого (дня 23 січня 1843) обовязку спродаючих заспокоїти тягари реальности і
III. в поз. 3 Ц. подібного обовязку заспокоєня довгів, на річ Конрада Фра-а (дня 23 січня 1843 р. заінтабульований),
IV. в поз. 4 Ц. до ч. 3706 ex 1842 на річ Антона Півко заінтабульованого право 9 літної державы дібр Подманастирок за квоту 1800 зл. і 123 злр. 24 кр.,
V. в поз. 5 Ц. на річ Томи (Томаша) Сьвіжиньского (дня 5 цьвітня 1851 р. внесена а 3 мая 1851) виконаної інтабуляції права заставу для суми 600 злр. М. К. за 200 метрів букового опату, признаної вироком Львівского Ляндрехту з дня 14 марта 1842 р. ч. 1068 з пн. і
IV. в поз. 6 Ц. заінтабульованих евентуальних (непоіменних) притенсий Каси Фундушу індемнізацийного з притенсиї ц. к. Самбірскої комісиї індемнізацийної взиває ся інтересованих, щоби до дня 5 мая 1910 року найдальше зголосили в тутешнім Суді окружнім свої претенсиї з тих вписів прислугуючий під тою строгостию закона, що на случай безуспішного проминення повисшого едиктального речинця амортизация тих інтабуляций і на односячих ся вписів дозволеною зістане і вичеркнене тих вписів заряджене.
Ц. к. Суд окружний.
Самбір, дня 26 марта 1909.

L. cz. C. I. 156/8 (13) (4575 1—3)
Edykt.
Przeciw Eliaszowi Groszbergowi w Telektanycs (Węgry), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Leibę Feilera i Judę Hermana w Turce pozew o 962 kor. 40 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26 maja 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, sala Nr. 14.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Dawida Berlsteina adw. w Turce, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 4 marca 1909.

L. cz. C. II. 186/9 (1) (4635)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Wołoszowi wnieśli Kazimierz Grosiak i Anna z Sudołów Lewandowska przez pełnomocnika adw. dr. Adolfa Bryka w Kolbuszowej skargę o uznanie i wpis prawa własności do 1/3 części realności lwh. 347 i 1/3 z 3/21 części realności lwh. 352 gminy katastralnej Krzątka zpn.
Rozprawa odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie Nr. biura 13.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Seeligera w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 251/9 (4609)
Edykt.
Przeciw Ilkowi Waskułowi Hryhora, Nykole Waskułowi Hryhora i Parasce Waskuł Hryhora, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Ilka Waskuła Wasyla gospodarza w Tekucsy pozew o uznanie własności gruntu w Berezowie wyżnym, względnie o wydanie gotówki w kwocie 728 kor. 70 hal.
Na podstawie pozwu z dnia 8 kwietnia 1909 lcz. C. II. 251/9 (1) wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 26 maja 1909 o godz. 8 rano, biuro Nr. II.
Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się pana Mikołaja Bodinga naczelnika gminy w Berezowie wyżnym, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Jabłonów, dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. III. 739/9 (1) (4529)
Edykt.
Przeciw Majerowi Melzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. w Krakowie przez Kasę eskontową i oszczędności w Chrzanowie pozew o 2000 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 15 kwietnia 1909 Cw. III. 739/9 (1).
Celem strzeżenia praw Majera Melzera ustanawia się pana dr. Stanisława Tomika adwokata w Krakowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianujo.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. C. 119/9 (1) (4565)
Edykt.
Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Ikoniakowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Benedykta Ikoniaka w Jaworkach pozew o ojcostwo i alimentacyę.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 maja 1909 o godzinie 9, sala Nr. 3.
Celem strzeżenia praw Tomasza Ikoniaka ustanawia się pana dr. Przybyłę adw. w Krościenku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 4 maja 1909.

L. 751/909 (4625)
Edykt.
Dr. Maurycy Goldgart, adwokat w Krakowie, przesiedla się 16 lipca 1909 do Tarnobrzega, a jego substytutem ustanowiono dr. Michała Münza, adwokata w Krakowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 21 kwietnia 1909.

L. cz. C. III. 38/9 (1) (4612)
Przeciw Teresie Barzyckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Piotra i Zofię Ryszków gospodarzy w Porębie wielkiej pozew o 250 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 maja 1909 o godzinie 10 przed południem.
Celem strzeżenia praw Teresy Barzyckiej ustanawia się pana Jana Szczerbowskiego gospodarza w Porębie wielkiej, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Teresę Barzycką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 201/9 (1) (4634)
Edykt.
Przeciw Stefanowi Pużyk po Ołeksie z Karlikowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Waśka Pużyka syna Iwana gospodarza w Karlikowie pozew o własność połowy realności w Karlikowie i t. d. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 maja 1909 o godz. 9 rano, biuro Nr. 9.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Janowskiego adwokata w Bukowsku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 22 kwietnia 1909.

L. cz. C. IV. 32/9 (1) (4574)
Edykt.
Przeciw Józefowi Czajce po Marcinie gospodarzowi w Wójkowicach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Jana Duraka z Wiszenki pozew o danie zabezpieczenia dla sumy 1000 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 8 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 8.
Celem strzeżenia praw Józefa Czajki po Marcinie ustanawia się pana dr. Jakóba Kohanego adwokata w Sądowej Wiszni, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Czajkę po Marcinie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 3 maja 1909.

L. cz. C. IV. 42/9 (2) (4587)
Edykt.
Przeciw Ołeksie Semen, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Ołenę z Semenów Łazar pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 9 Ulicko seredkiewicz.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 2 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Ołeksy Semena ustanawia się dr. Rosenberga w Niemirowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Semena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 5 maja 1909.

L. 826/09 (4626)

Edykt.

Dr. Samuel Reich, adwokat w Białej zmarł 2[illegible] kwietnia 1909 a jego substytutem ustanowiono dr. Bernarda Reichmanna, adwokata w Białej.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 28 kwietnia 1909.

L. 825/909 (4627)

Edykt

Dnia 30 kwietnia 1909 wpisany został w listę adwokatów dr. Leopold Imereisen z siedzibą w Podgórzu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1909.

L. 750/909 (4628)

Edykt.

W miejsce dr. Münza, adwokata w Krakowie, ustanowiony został dr. Maurycy Goldgart, adwokat w Krakowie, który 16 lipca b. r. do Tarnobrzega się przesiedla, substytutem zmarłego w dniu 9 stycznia 1909 bł. p. dr. Wiktora Reichmanna, adwokata w Tarnobrzegu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. C. 106/9 (2) (4611)

Edykt.

Przeciw Karolinie Struzikowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Józefa Struzika pozew o 254 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 28 maja 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się pana Józefa Grodyńskiego w Niepołomicach, kuratorem, który zastępować będzie tąż w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, 23 kwietnia 1909.

L. cz. C. IV. 11 i 12/9 (2) (4617)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi, Romanowi, Kazimierzowi, Filipinie i Waleryi Górkom zastępowanym przez matkę i opiekunkę Waleryę Górkową przebywającą w Ameryce w miejscu bliżej nieznanem wniesione zostały do tutejszego sądu przez Piotra Górkę pozwy o zniesienie współwłasności realności lwh. 57 gm. Wysoka, a przez Jadwigę Szulik i spóln. pozew o doliczenie majątku w część spadkową.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 2 czerwca 1909 o godz. 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia ich praw kurator Stanisław Włudyka w Wysokiej zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 223/9 (1) (4652)

Edykt.

Przeciw Julianowi Bruckman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Izaka Schaffera kupca w Dorze pozew o zapłacenie kwoty 716 kor. 46 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 7 czerwca 1909 Nr. biura 20 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Rathausera adw. kraj. w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. E. 661/9 (5) (4586)

Edykt.

W sprawie Mechla Baumanna przeciw Michałowi Nakonecznemu o 380 kor. z pn. wdrożono licytacyę realności lwh. 905 gminy Wróblaczyn.

Kuratorem zobowiązanego Jan Kiczuła w Wróblaczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 674/9 (2) (4544)

Edykt.

Przeciw Zofii Miśkiewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Judę Goldmana pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy 346 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Markusa, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Stryj, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. Prez. 1852 18/9 (4595)

Obwieszczenie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z dnia 2 maja 1909 Prez. 6231 (18) P/9 zamianowało dla II. zwyczajnej w dniu 1 czerwca 1909 rozpocząć się mającej kadencyi Sądów przysięgłych przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych pana c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie Wilhelma Seidla, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Władysława Peszkowskiego, oraz radców sądu krajowego Macieja Jarosiewicza, Ernesta Wernera, dr. Franciszka Mietelskiego, Bronisława Kijasa, Franciszka Jopka i Jakóba Załuckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 5 maja 1909.

Kuratele.

L. cz. L. 49 (1) (4077 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Kazimierza Łukasiewicza w Zarnodziu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Pronkiewicza w Zarnodziu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 31 marca 1909.

L. cz. A. 545/8 (7) (4064 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Ewę Hasycz we Florynce.

Kuratorem jej ustanowiono Wania Hawrana z Florynki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. P. 35/9 (1) (4063 3—3)

Edykt.

Jan Kruczek z Ptaszkowej uznany został marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiony Adam Kruczek z Cieniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 5 marca 1909.

L. cz. P. 159/8 (9) (4062 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niodołężną uznano Joannę Dziadyk w Czyrny.

Kuratorem jej ustanowiono Sylwestra Dziadyka w Czyrny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. P. 26/9 (6) (4183 3—3)

Edykt.

Iwan Gawryluk syn Petra z Jasienowa górnego uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Michajluka s. Iłaka w Jasienowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 24 marca 1909.

L. cz. P. 61/9 (4) (4126)

Edykt.

Wasyl Kroczak z Nastaszczyna uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiony Dmytro Czorny z Nastaszczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 4 marca 1909.

L. cz. P. 47/9 (3) (4116)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Ziębę w Jodłówce.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Puzię w Rzezawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 26 lutego 1909.

L. cz. P. 85/6 (18) (4019)

Kuratelę nad Michałem Kondkiem z Podleszan obecnie w Mędziszynie uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 14 kwietnia 1909.

L. cz. L. 3/9 (5), P. 68/9 (4252)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Ksenkę Osławską w Waniowie.

Kuratorem jej ustanowiono Hrycia Grementy rolnika w Waniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 4 kwietnia 1909.

L. cz. P. IX. 296/8 (4) (4114)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Kuczera, rolnika w Mszańcu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Nowakowskiego w Mszańcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. P. 46/9 (14) (4115

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Maryannę Cebulową i Franciszka Cebulę w Jodłówce.

Kuratorem ich ustanowiono Józefa Puzię w Rzezawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia. dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. P. 240/8 (4125)

Edykt.

Józef Bobik z Tenetnik uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego Antoni Pauch z Tenetnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. P. 213/5 (27) (4171)

Wskutek uchwały upoważniającej c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 3 kwietnia 1909 Nc. IV. 544/9 znosi się zawieszoną tus. uchwałą z 18 czerwca 1905 L. 25/5 nad Maryą Kabyn z Moskalówki kuratelę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kossów, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. P. 35/9 (10) (4133)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę z Trybałów Pająkową w Skawicy.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Pająka w Skawicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 5 marca 1909.

L. cz. P. 38/9 (9) (4134)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Anielę z Penów Surzynową w Skawicy.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kudzię w Skawicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 19 marca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 133 Stow. II. 1210 (4054 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czermin.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Czerminie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 7 marca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas twania nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Franciszek Szurmiak proboszcz w Czerminie przełożony zarządu; Wojciech Nowak rolnik w Czerminie zastępca przełożonego; Józef Strycharz rolnik w Czerminie członek zarządu; Jan Płatek rolnik w Czerminie członek zarządu; Tomasz Bieniek rolnik w Czerminie członek zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) pod pieczęcią firmy (stampilią) kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopismie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków: 10 kor.

Odpowiedzialność solidarna.

Data wpisu: 24 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, 23 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 265 Poj. III. 84 (3728)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba stowarzyszenia: Kleparów.

Brzmienie firmy: Joel Lifschütz, wyszynk trunków w Kleparewie.

Skutkiem śmierci właściciela Joela Lifschütza.

Dzień wpisu: 9 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 9 marca 1909.

L. cz. Firm. 78 Stow. II. 980 (3687)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zawada (powiat sąd. Dębica).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zawadzie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Władysław Kania przewodniczący, Józef Guziec, Piotr Czarnik, Andrzej Składzień członkowie zarządu.

Członkowie dyrekcyi wybrani zostali ponownie Piotr Czarnik, jako przewodniczący, Józef Guziec i Andrzej Składzień jako członkowie, nowo wybrany Kazimierz Wójcik, gospodarz z Nagawczyny jako członek zarządu.

Data wpisu: 20 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, 20 marca 1909.

L. cz. Firm. 101 Spół. II. 216 (3433)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Kanarek i Ska.

Wystąpił jawny spólnik Mojżesz Kanarek i prawa swe, tudzież obowiązki ze spółki mu służące przeniósł na Majera Kanarka, w skutek tego odtąd właścicielem sam Majer Kanarek, który firmę będzie podpisywać w ten sposób jak dotąd.

Data wpisu: 3 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, 3 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 50/9 (3365)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm w rejestrze handlowym:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Maurycy Dattner i Mojżesz Engländer.

Prokura udzielona: Senderowi Engländerowi z Nowego Sącza.

Dzień wpisu: 6 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Nowy Sącz, dnia 6 marca 1909.

L. cz. Firm. 42/9 (3364)

Zmiany i dodatki do wpisanych firm w rejestrze handlowym.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Mojżesz Engländer.

Prokura udzielona: Rozalii z Engländerów 1-o Weindlingowej, 2-o Landauowej z Nowego Sącza.

Dzień wpisu: 6 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Nowy Sącz, dnia 6 marca 1909.

L. cz. Firm. 91 Pojed. I. 352 (3532)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: J. Körber, fabryka rumu, likierów i rosolisów w Tarnowie.

Dotychczasowa właścicielka firmy Itta Körber umarła a w jej miejsce jest właścicielką Gizela Borgenicht, która podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod stampilią firmy położy podpis „J. Körber".

Dzień wpisu: 27 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, 27 marca 1909.

L. cz. Firm. 83/9 (3362)
Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano:
Siedziba stowarzyszenia: Zakopane.
Brzmienie firmy: Towarzystwo Domu zdrowia dla kapłanów katolickich w Zakopanem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Kraków, 24 lutego 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Utrzymywanie własnego domu zdrowia w Zakopanem z odpowiedniem urządzeniem dla kapłanów katolickich przybywających tam dla wypoczynku lub zwiedzenia gór i utrzymywanie drugiego takiego domu z hygienicznem urządzeniem dla chorych kapłanów przybywających tam dla poratowania zdrowia.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya składa się z 3 członków wybieralnych z pomiędzy stowarzyszonych przez walne zgromadzenie.
Podpis firmy: Pod stampilią stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcyi.
Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Czas“ w Krakowie.
Udział członka wynosi najmniej 50 kor. Członkowi wolno mieć więcej udziałów.
Odpowiedzialność: Złożonymi udziałami a nadto dalszą kwotą równającą się sumie złożonych udziałów.
Data wpisu: 27 marca 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Nowy Sącz, dnia 27 marca 1909.

L. cz. Firm. 39/9 Stow. I. 59 (4241)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Dynów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
Zmiana § 58 statutu.
Członek dyrekcyi Teodor Jungst zmarł.
Członkiem dyrekcyi wybrano Alfonsa Beenscha agronoma w Dynowie.
Data wpisu: 6 kwietnia 1909.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 44/9 Stow. I. 521 (3567)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Brody.
Brzmienie firmy: Brodzkie towarzystwo kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Brodach; Brodyer Credit-Verein registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody.
Data statutu: Brody, dnia 15 grudnia 1908.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na możliwy umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.
Czas trwania: Nieograniczony.
Dyrekcya składa się z dwu członków i jednego zastępcy wybieranych ogólnem zgromadzeniem stowarzyszenia z pośród swych członków na lat 8.
Pierwszymi członkami dyrekcyi są:
1. Jakób Rohoryles, 2. Józef Pfeffer, kupcy, pierwszy w Brodach, drugi w Radziechowie zamieszkały i zastępcą dyrektora Mozes Kapeller kupiec w Brodach zamieszkały.
Podpis firmy: Firmę podpisują ważnie obaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i zastępca dyrektora.
Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą obwieszczane afiszami w Brodach.
Udziały członków: Wynoszą najmniej 100 kor. (sto koron), a najwięcej 2.000 kor.
Odpowiedzialność: Trzykrotna deklarowanego udziału.
Data wpisu: 20 lutego 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. Firm. 123/8 Stow. III. 65 (3938)
Ogłoszenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 5 kwietnia 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że zwyczajne walne zgromadzenie „Banku ludowego dla rolnictwa, handlu i przemysłu w Mościskach“ odbyte 3 maja 1908, tudzież zwyczajne walne zgromadzenie odbyte 14 lutego 1909 uchwaliło zmianę §§ 12—15 lit. c., 20 lit. a., 30 lit. a., 35, 43, 43 a., 51 statutu, a w szczególności opiewa § 20 lit. a obecnie: „Dyrekcya składa się z dwu dyrektorów i jednego stale urzędującego dyrektora i dwu zastępców, którzy wszyscy zostają wybierani na 6 lat, że zatem w tym paragrafie wszędzie gdzie jest mowa o „jednym zastępcy“ ma być dwóch zastępców; aby dalej zanotoże zwyczajne walne zgromadzenie z 3 maja 1908 wybrało ustępującego dyrektora Jakóba Fränkla ponownie dyrektorem, a w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora Barucha Kampfa zastępcą dyrektora Hermana Kistera, zaś zwyczajne walne zgromadzenie z 14 lutego 1909 wybrało drudim zastępcą dyrektora Barucha Kampfa starszego (kasyera) a Eliasza Hullesa, dyrektorem w miejsce zmarłego dyrektora bp. Markusa Rechesa.
Przemyśl, 19 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 288/8 (3361)
Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano:
Siedziba stowarzyszenia: Bobowa.
Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bobowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Ciężkowice, 17 grudnia 1908.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie zarobku i gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcyę stanowią: Hirsch Holländer, Berl Plattner, Mojżesz Schmerz i Dawid Brachfeld z Bobowej.
Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis dwu dyrektorów.
Ogłoszenia następują plakatami.
Udział wynosi 50 kor. Członek może mieć więcej udziałów.
Odpowiedzialność do wysokości trzykrotnej deklarowanych udziałów,
Data wpisu: 30 stycznia 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.
Nowy Sącz, dnia 30 stycznia 1909.

Ч. сп. Firm. 108/9 Stow. II. 304 (4399)
Оголошенє.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Терноноли оголошуе, що вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских:
в рубриці III. „Братская Спілка господарско-торговельно-кредитова, зареєстроване товариство з необмеженою порукою в Кошляках,
в рублиці IV. Кошляки,
в рубриці VI. стоваришенє тото опирає ся на статутах з дати Котляки 1 січня 1909.
Цілею товариства єсть соєдинити господарскі сили членів для їх добробита, а для осягненя тої цїли буде товариство:
а) покупати, арендовати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя вспільного господарства, вспільними силами своїх членів в їх користь;
б) устроювати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і розличних плодів землї для своїх членів і в їх користь;
в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як може для ремесла і промислу своїх членів;
г) занимати ся переділкою господарских продуктів своїх членів і продажею виробів своїх членів;
ґ) принимати капітали для оборота за условленим опроцентованєм;
д) видавати лиш своїм членам дешеві і приступні позички для піднесеня їх господарства або промисла.
Пуавленє Товариства зложені із слїдуючих членів:
сьвящ. Теофиля Луцика, гр. кат. пароха в Кошляках, Стефана Надяка сина Федька і Василя Поручника, господарів в Кошляках;
Управленє буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управленя і то єсть услівєм важности зобовязань стоваришеня.
Загальні Збори скликує ся письменним обявленєм, котре належить прибити на означеній для тої цїли таблици на поміщеню товариства або розіслати циркуляром всім членам товариства або оден раз оголосити в одній з львівских ґазет, котру означить Надзирательний Совіт (§ 44 стат.) в обох случаях що найменше на вісім днїв перед терміном Загальних Зборів.
За зобовязанє Товариства відвічають члени солїдарно цїлим своїм майном, о скілько майно Товариства не вистарчалоби на покритє зобовязань Товариства в случаю ліквідациї а паденя.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, дня 16 марта 1909.

L. cz. Firm. 194/9 Stow. V. 61 (4096)
Ogłoszenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 14 kwietnia 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Zakład kredytowy w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. poręką“ odbyte 15 lutego 1909 zmieniło częściowo przepisy §§ 12 b, 14, 38, 50 i 57 statutu, a w szczególności postanowiło, aby zaproszenie na walne zgromadzenie było jednorazowo z celem zgromadzenia i porządkiem dziennym najmniej na 8 dni przed zgromadzeniem publicznie ogłoszone.
Przemyśl, 22 kwietnia 1909.

Ч. сп. Firm. 322 stow. III. 284 (4326)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.
Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.
Осїдок стоваришеня: Містки.
Фірма звучить: Спілкова торговля, стоваришенє зарестроване з обмеженою порукою.
Дата статуту: 1 січня 1909.
Предмет підприємства: сполученє господарских сил членів для їх добробиту через купно, аренду грунтів, будинків, уряджуванє складів, нарядів господарских, провадженє торговли средствами поживи, приймованє капіталів на процент, уділюванє членам позичок.
Час треваня: необмежений.
Дирекция складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця, вибираних через Надзираючу Раду на протяг трох лїт.
На перше трох лїтє вибрані зістали: О. Петро Кордуба, парох в Містках, яко справник, Михайло Коваль, господар в Містках, яко касиєр і Іван Штанґрет, господар в Містках, яко книговодець.
Підпис фірми: при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів дирекциї.
Оголошеня будуть прибиті на таблици на льокали стоваришеня, або розіслані всім членам, або одноразово поміщені в львівскій часописи, котру означить Надзираюча Рада.
Уділ членів: один уділ членьский виносить 20 корон.
Відвічальність: до висоти 5 уділів заявлених.
Дата впису: 23 марта 1909.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 21 марта 1909.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 32.408/3 (4642 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać w drodze ogólnego przetargu wykonanie trzypiętrowego domu mieszkalnego dla urzędników c. k. kolei państwowych przy ulicy Głębokiej we Lwowie, za cenę jednostkową od metra kwadratowezabudowanej powierzchni.

Należycie ostemplowane oferty na wspomnianą budowę, która wykonana być powinna do 1 września 1910, należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie trzy piętrowego domu mieszkalnego dla urzędników c. k. kolei państwowych przy ulicy Głębokiej we Lwowie“ najpóźniej do 21 maja 1909, 12 godzina w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysyłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie także nadeszły.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi dnia 21 maja 1909 o godzinie 1 po południu.

Wadyum które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 45.750 kor., t. j. czterdzieścipięćtysięcy siedmsetpięćdziesiąt koron złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie aż do rozstrzygnięcia.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany z przedmiarem wyłożone są do przejrzenia w oddziele utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, II. piętro, gdzie otrzymać można także formularze ofert, jakoteż i przepisy szczegółowe dla wnoszenia ofert.

Oferty, wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum wreszcie oferty nadesłane po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia poszczególnych, lubteż odrzucenia wszystkich nadeszłych ofert bez podania powodów.

Lwów, w maju 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów. Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich. Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika" znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie: kor. 6·80,	z książkami kor.	8·30	kwartalnie: kor. 7·20,	z książkami kor.	8·70
półrocznie: „ 13·60,	„ „	16·60	półrocznie: „ 14·40,	„ „	17·40
rocznie: „ 27·20,	„ „	33·20	rocznie: „ 28·80,	„ „	34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa budowy tanich mieszkań dla robotników katolików we Lwowie, odbędzie się dnia 18 maja 1909 o godzinie 7 wieczorem w górnej sali „Sokoła Macierzy" (ul. Zimorowicza) z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1908 i zamknięcie rachunkowe.
2. Wniosek komisyi rewizyjnej w sprawie absolutoryum dla Zarządu.
3. Uchwała w sprawie zysków.
4. Wybór komisyi rewizyjnej i członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Lwów, dnia 6 maja 1909.

Dr. Ludwik Rydygier,
prezes Rady nadzorczej.

Zusammenstellung der Aktiva und Passiva der Zentrale und der Filialen

der

Aktiva. Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges., Hamburg. Passiva.

Aktiva	M. Pf.	Passiva	M. Pf.
Kassa-Konto	167.388 87	Aktienkapital-Konto	15,000.000·—
Wechsel-,Effekten-, Vorschus-Hinterlegungs- u. Personal-Konten	1,745.808·25	Gründungs Abschreibungs-Konto	10,995.486·80
Waren-, Garn-, Fabrikations- und Haus-Konten	13,480.567·28	Abschreibungs-Konto für Ausstände	10,110.960·51
Ausstände	45,763.226·18	Diverse Kreditoren	17,766.362·21
		Kautions-, Provisions - Konten und Unterstützungsfond . .	4,823.448·17
		Reserve-Konto	562.741·96
		Spezial-Reserve-Konto	1,215.487·65
		Gewin . . . . M. 677.313·18	
		Saldo aus 1907 „ 5.190·10	682.503·28
	61,156.990 58		61,156.990·58

Hamburg, 31 Dezember 1908.

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.

Church. **K. Martens**

Aktiva. Bilanz der Zweigniederlassung in Österreich pro 1908. Passiva.

Aktiva	K h	Passiva	K h
Kassa-Konto	12.886·18	Aktienkapital-Konto	3,755.385·—
Hinterlegungs-, Personalsteuer-Personaldifferenz- und Vorschus-Konto	19.731 63	Gründungs - Abschreibungs-Konto	1,857.298·40
Waren-, Garn- und Fabrikations-Konto	3,210.341·50	Abschreibungs-Konto für Ausstände	2,338.409·30
Ausstände	9,722.139·25	Diverse Kreditoren	4,133.527·17
		Provisions-Konto	629.681·75
		Gewinn	250.796·94
	12,965.098·56		12.965.098·56

Wien, 31 Dezember 1908.

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.

Die Repräsentanz für Österreich:

Heinr. Horn.

Genehmigt vom Vorstande der Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.:
Church. **K. Martens.**

Richtig befunden:
R. Griebel, Revisor.

Geprüft genehmigt der Aufsichtsrat:
Wilh. Rump. **R. Hinrichsen, Dr.**

Nachgesehen und mit den Büchern übereinstimmend befunden:
Hamburg, 27 März 1909.
Der beeidigte Bücherrevisor: **I. C. F. Busze.**

Sté Anonyme Minière & Industrielle in Verviers (Belgien).

General- & Special-Bilanz.

Aktiva. Bilanz am 31 Dezember 1908. Passiva.

Aktiva	Frs.	Frs.	Passiva	Frs.	Frs.
Kasse Strassburg	3.021·60		Aktien-Kapital		4,000.000·—
Kasse Bory-Krakau	6.750·08	9.771·68	Reservefonds: 1905—1907 . .	8.152·60	
Bank Ch. Stachling, L. Valentin & Cie		14.491·19	1908 . . .	1.804·96	9.957·56
Aktionäre-Konto		131.750·—	Abschreibungs-Konto: 1905—1907 .	154.899·64	
Konto-Korrent: Div. Debitoren .	49.525·03		1908 . .	34.294·26	189.193·90
Anz. auf Arbeiten & Bestellungen .	34.474·26	83.999·29	Akzepte-Konto		582.329·86
Diverse Konti (Betriebsgeräte, Holz, Mobiliar etc.)		301.277·69	Bank von Elsap & Lothringen .	563.516·29	
Bergwerksconcession		1.606.975·08	Zivnostenska banka, Krakau .	5.911·57	569·427·86
Schacht I.		176.609·61	Konto-Korrent: Kreditoren . .		391·973·42
Schacht II. „Sobieski . . .		511.883·24	Löhne-Konto		28.369·08
Bauten & Einrichtungen:					
a) alte Anlage, Schacht I. . .	851 013·63				
b) neue Anlage, Schacht II. .	2,083.480·27	2,934.493·90			
		5,771.251·68			3,771.251·68

Verlust- und Gewinn-Konto.

	Frs.	Frs.		Frs.
An Geschäftskosten . . .	69.903·64		Per Kohlen-Konto, Gewinn auf Verkauf von Kohlen etc. . .	130.945·33
Saldo Steuern 1905—1907 . .	20.526·36	90.430·—		
An Allg. Anlagekosten Schacht II.		4.416·11		
An Reservefonds: 5% v. frs. 36.099·22	1.804·96			
An Abschreibungs-Konto: Übertrag des Saldes	34.294·26	36.099.22		
		130·945·33		130.945·33

Reprezentant na Austryę: **Robert Doms.**

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Wie können Sie ohne Mühe und Arbeit Ihr
EINKOMMEN VERGROESSERN
und mit 100 Kronen Kapital wöchentlich 50 bis 100 Kronen verdienen? Jahrelanger Erfolg. Anleitung gratis und franco. ELLISON BROS & Co., 25/29 Coleman Street LONDON E. C.



Gramofony oryg. Amerykańskie marki „COLUMBIA“,
po cenach fabrycznych sprzedaje
JAKÓB KAHANE
Lwów, Sykstuska 12.
Cenniki i spis franco. Centralna zamiana płyt.



Bardzo ważne dla P. T. Cyklistów.
Wobec wielkiej konkurencyi postanowiłem sprzedawać **Rowery** najlepszej marki tak nowe jakoteż używane, oraz wszelkie przybory kolarskie po nadzwyczaj niskich cenach. — Płaszcze od 6 kor., węże od 2 kor., siodła od 4 kor., acetyl. Latarki od 5 kor. i t. p. Wszelkie reperacye uskuteczniam najdokładniej i najtaniej. Cenniki franco.
Zlecenia z prowincyi odwrotnie.
JAKÓB KAHANE
Lwów,
ulica Sykstuska 12.

Realność

składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21



„Wielkopolanka“ konces. biuro naucz. Lwów, Mochnackiego l. 10, poleca nauczycielki z językiem francuskim, niemieckim, muzyką, bony Polki i cudzoziemki.

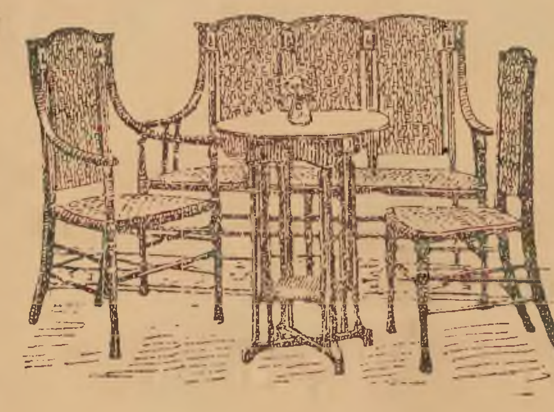
Sezon 1909.



Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem Koželoužek)
Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.
Poleca na sezon **wiosenny i letni** kapelusze i cylindry najmodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki P. i C. Habiga, c. i k. nadwornych dostawców we Wiedniu, oraz innych fabryk zagranicznych **w najnowszych fasonach i kolorach** po najtańszych cenach.
Wielki wybór kapeluszy dla dzieci.
CENNIKI GRATIS I FRANCO.

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej. Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej“.



J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
LWÓW,
ul. Trzeciego I. Maja 5,
polecają własnego wyrobu
1) Salony . . . . . od 200 kor.
2) Sypialnie . . . . od 300 kor.
3) Jadalnie . . . . . od 225 kor.
4) Kancelarye . . . . od 215 kor.

Łóżka żelazne z materacem, kołdrą i poduszką po 40 kor., **łóżka** mosiężne. **Karnisze** mosiężne od 4 kor. **Dywany, portyery, firanki, kapy, pledy, koce, materye meblowe. Kołdry od 4 kor. Materace** włosienne od **25 kor. Poduszki, poszewki, prześcieradła, sienniki, wkłady** druciane i sprężynowe, oraz wszelkie przerabiania wykonywane we własnych pracowniach stolarskich, tapicerskich i pościelowych na miejscu i na prowincyi. **Ceny najniższe, spłaty najdogodniejsze.**
Kołdry i materace w ogromnym wyborze po znacznie zniżonych cenach.

Sanatoryum dla chorób wewnętrznych
pod klinicznym kierownictwem
Doc. Dr. M. Frankego
wraz
z Zakładem fizyko-hydro-terapeutycznym
pod kierownictwem
Dr. J. Woytkowskiego
(Dawny zakład KISELKI, ulica Kąpielna l. 8).

Do Sanatoryum przyjmuje się w celach leczniczych i dyagnostycznych osoby, dotknięte schorzeniami przewodu pokarmowego (żołądka i jelit), narządu krążenia (serca i naczyń obwodowych), nerek, chorobami krwi (niedokrewność pierwszo- i wtórorzędna, białaczka prawdziwa i wrzekoma i t. d.) i przemiana materyi (diabetes mellitus i insipidus, skaza moczanowa, otyłość, oxaluria, phosphaturia i t. d.).

Do zakładu fizyko-hydro-terapeutycznego (wodoleczniczego) prócz tego przyjmuje się chorych dotkniętych przedewszystkiem chorobami nerwowymi funkcyonalnymi (neurastenia, histeria, hypochondria, nerwice urazowe i t. d.).

Nie przyjmuje się bezwględnie osób z gruźlicą, chorobami zakaźnemi i umysłowemi.

W zakładzie, urządzono według nowoczesnych wymogów, laboratoryum, tak mikroskopowe, jak i chemiczne dla badań moczu, krwi, treści żołądkowej i jelitowej, celem dokładnej kontroli przemiany materyi u chorych, przybywających w zakładzie.

Kuchnia dyetetyczna pod ścisłą kontrolą lekarza zakładowego.

Leczenie stosowane będzie środkami, wedle najnowszych sposobów leczniczych, przyjętych w chorobach wewnętrznych, względnie zasady ścisłej dyetetyki naukowej i terapii fizykalnej.

Prócz urządzeń, do zwykłych zabiegów wodoleczniczych, zakład posiada kąpiele lecznicze wanienne i to: mineralne, gazowe z C O₂ lub O. (mussujące kąpiele Sarassona tz. Ozetbäder), mułowe, dalej kąpiele elektryczne świetlne i czterokomorowe, kąpiele parowe i suchem powietrzem, aparaty elektryczne do międzenia (massage) i wibracyi, urządzenie do gimnastyki leczniczej i t. d.

Prócz tego, do zakładu fizykoterapeutycznego, pod kierownictwem Dr. J. Woytkowskiego, przyjmuje się chorych, chcących się leczyć sposobem Dr. Lahmana (dyeta, kąpiele słoneczne, powietrzne i t. d.).

Z urządzeń zakładu fizykoterapeutycznego (hydropatii, kąpieli elektrycznych, świetlnych, masażu i gimnastyki), korzystać mogą również chorzy przychodni, według wskazówek i pod opieką kierownika tegoż zakładu, Dr. Woytkowskiego.

Zakład przyjmuje chorych na pobyt, począwszy od dnia 1 maja b. r.

Na żądanie wysyła Zarząd prospekt, objaśniający o warunkach przyjęcia, kosztach leczenia i pobytu w Sanatoryum.

Doc. Dr. M. Franke	Dr. J. Woytkowski
Lwów, ul. Wałowa l. 29, I. p.	**Lwów, Sanatoryum „Kiselki“.**
Telefon 1124.	Telefon 932.



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE
Jedyne polskie pismo nutowe
poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść pisma w kwartale I. złożyły się następujące utwory: CHOPIN Fryderyk Dwa Polonezy w As i Ges dur (dotąd u nas nie wydane). Piotrowski M. „Cieniom F. Chopina“. Valse brillante. Poleski M. „Chwat Maciek“, mazur konkursowy. Jasieńska L. Wspomnienie — Polka. Christiany A. Polka Mazurka. Berger R. „Pokusa“. Walc. Lubicz P. Kontredanse Słowiańskie. Makomaski E. Gawot-Eugenia. Skimborowicz H. ks. 2-ga Dumka i Jarno I. „Cesarzu, Cesarzu“ Pieśń Krysi z op. „Krysia Leśniczanka“.

Prenumerując „**Nowości Muzyczne**“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z **przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7.** Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

ZIARNO
Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich
daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:
we Lwowie:	rocznie 12 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„	półrocznie 6 „ — „	półrocznie 9 „ — „
„	kwartalnie 3 „ — „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:
Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. **na prowincyi 3 kor. 60 hal.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.